POLSKI ZWIĄZEK NARCIARSKI

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO W KRAKOWIE 1932–1933

KRAKÓW 1933
NAKŁADEM POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

POLSKI ZWIĄZEK NARCIARSKI

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI RADY I ZARZĄDU GŁÓWNEGO ORAZ KOMISYJ I INSTYTUCYJ POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

W ROKU 1932–1933

KRAKÓW 1933
NAKŁADEM POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO
KRAKÓW, STUDENCKA 27/I P. – TEL. 138-55

CZCIONKAMI DRUKARNI NARODOWEJ W KRAKOWIE

ROK 1932/33 był w dziejach narciarstwa polskiego rokiem, w którym cała działalność Związku stała pod znakiem próby i dostosowywania się do zmienionych warunków. Z jednej strony przeniesienie siedziby PZN do Krakowa i zjednoczenie w jednem miejscu wszystkich władz Związku, z drugiej strony niebywały i nieprzewidywany zupełnie rozrost organizacyjny Związku, — stworzyły od jesieni 1932 do wiosny 1933 taką zmianę dotychczasowych warunków Związku, że ten charakter przystosowywania się do nowych okoliczności wystąpił na pierwszy plan w całej działalności Związku.

Jeżeli mimo zmienionych, a co gorsza zmieniających się warunków, objektywnie możemy stwierdzić, że rok 1932/33 jest rokiem wielkiego postępu w pracach Związku, to to stwierdzenie musimy połączyć z dwoma okolicznościami. Z jednej strony mimo zmiany warunków praca techniczna w Związku w dziedzinie sportowej nie doznała przerwy, i rozwijała się nadal tak jak poprzednio, — z drugiej strony forma organizacyjna Związku, stwarzająca ramy prawne do pracy okazała się dobrą, sprawną i tak elastyczną, że wytrzymała bez tarć i trudności nawet ten nieprzewidziany i wspaniały rozwój liczebny Związku. Już ten sam fakt, że organizacja Związku wytrzymała podwojenie liczby członków, skok ilości płacących członków z 6.252 na 14.238 zł, skok ilości klubów z 99 na 147, że mimo to działalność sportowa nie ulegała żadnym ograniczeniom i rozwijała się conajmniej tak pomyślnie jak w poprzednich sezonach, a działalność turystyczna przekroczyła w tym roku wszystkie dotychczasowe sezony, — jest dowodem, że organizacja Związku jest dobrze pomyślaną i funkcjonuje sprawnie. Ta organizacja jest ostatecznym wynikiem trzyletniej pracy nad reorganizacją Związku, która zainicjowana jeszcze w sezonie 30/31 rozwijała się powoli, ale gruntownie przez lata 1931 i 1932, by ostatecznie w uchwałach WZD z 26. czerwca

1932 w Krakowie znaleść swój wyraz ostateczny w stworzeniu Rady Narciarskiej i zespoleniu w jednej, bliskiej terenowi siedzibie wszystkich władz PZN. Nikt na WZD w Krakowie nie przypuszczał, że ta nowa organizacja zostanie z miejsca poddaną tak ogniowej próbie. Wszystkie zamierzenia WZD odzwierciadlające się w preliminarzu budżetowym na rok 1932/33 okazały się nieproporcjonalnemi do potrzeb z lawinową szybkością rosnącego ruchu narciarskiego. Ilość członków wzrosła w ciągu tej zimy przeszło dwukrotnie, zorganizowały się do życia zupełnie nowe ośrodki, i to nie poszczególne miejscowości, ale całe obszary. Jeżeli dziś mamy w każdem niemal miasteczku Podkarpacia miejscowe kluby narciarskie, to na północy Rzeczypospolitej, na Pomorzu i Grodzieńszczyźnie mamy również żywy ruch narciarski, coprawda najnowszej daty ale równie żywotny i pełen najlepszych widoków na przyszłość. Każde takie wzmożenie liczebne Związku jest zwiększeniem ilości problemów organizacyjnych, a zarazem stworzeniem nowych problemów występujących przed Związek z coraz większą siłą. Pierwszy rok istnienia Rady Narciarskiej nie był więc wcale rokiem łatwego urzędowania i załatwiania spraw na starą modłę. Wprost przeciwnie, sytuacja zmieniała się jak w kalejdoskopie z posiedzenia na posiedzenie, powstawały nowe problemy i to co we wrześniu było dobre, to, to okazywało się już niewystarczającem w styczniu, a maj przyniósł zupełnie nowe podstawy do planowania pracy na przyszłość. I jeżeli Rada Narciarska potrafiła wśród tych ciągle zmieniających się warunków nie tylko nie wypuścić steru wypadków z ręki, ale przeciwnie wynajdowała coraz nową inicjatywę i podejmowała coraz to nowe prace i problemy, to zdała w ten sposób egzamin ze swej żywotności i wykazała, że przez ostatnie trzy lata przeprowadzana reorganizacja Związku okazała się celową i odpowiednią.

Rok 1932/33 zaznaczył się obok wielkiego rozwoju organizacyjnego jeszcze i nadzwyczajnym rozrostem pracy turystycznej. Przez szereg lat był PZN Związkiem o charakterze wybitnie sportowym. Różne poczynania turystyczne nie rozwijały się tak jak tego było potrzeba, i dopiero stworzenie TKN dało impuls do niebywałego wprost rozwoju działalności turystycznej. Przez to że w TKN stworzono specjalną organizację dla popierania ruchu narciarskiego, a więc przedewszystkiem najpopularniejsze jego formy, — turystyki nar-

ciarskiej, uzyskał Związek cenny organ do załatwiania szeregu prac, które właśnie tylko w ten sposób dały się rozwiązać. Uważamy za rzecz niemożliwą, by akcja turystyczna na taki rozmiar zakrojona jak jest nią akcja TKN, mogła być prowadzona przez sam PZN, ponieważ jest to akcja tak wszechstronna i tak wielkiego nakładu pracy we wszystkich kierunkach wymagająca, że gdyby PZN chciał ją sam wykonywać musiałby stworzyć w swoim łonie drugą organizację conajmniej tak liczną jak TKN. Dziś gdy nie tylko ciężar pracy ale i ciężar sfinansowania tej pracy spoczywa na TKN, odczuwa się dopiero jak wielką sferę działalności dotychczas zaniedbywano. Związek jednakowoż zachowuje najściślejszy kontakt z TKN i oddaje mu do wykonania tylko to, co jako forma organizacyjna ostatecznie już tylko do wykonania się nadaje. Wszelkie akcje o charakterze szczególnym, lub niezupełnie jeszcze dojrzałe znajdują się nadal bezpośrednio w rękach Komisji Turystycznej PZN. Szczegółowe działy sprawozdania wskażą jak wielką pracę w dziedzinie turystycznej podjęto i przeprowadzono. Tutaj chcielibyśmy tylko zaznaczyć, że z chwilą kiedy dzięki wysiłkowi ostatnich dwóch zim PZN stanął na równi PTT jako gospodarz polskich terenów górskich, — charakter Związku, z czysto sportowego zmienił się na instytucję, która opierając się na kilkunastu tysiącach członków i mając w swem łonie kluby po kilkaset członków liczące, jest czynnikiem, który w gospodarce turystycznej naszego kraju jest powołany do odegrania czołowej roli.

Z chwilą gdy Związek liczy, względnie w najkrótszym czasie liczyć będzie 15.000 członków gdy ilość odznak za sprawność przekroczy wkrótce 12.000 gdy członkowie PZN posiadają 65 schronisk i stacyj turystycznych, Związek i w dziedzinie sportowej musi zwracać uwagę na to, co jest ze sportu najbardziej potrzebnem i odpowiedniem dla tych szerokich mas jakie na Związek się składają. Odznaka za sprawność jako pierwszy cel działalności sportowej, nauczanie jazdy na nartach jako cel drugi.

Polski Związek Narciarski zdaje sobie z tego doskonale sprawę, że jest instytucją powołaną w dzisiejszem społeczeństwie polskiem do dwóch celów: do podniesienia poziomu kultury fizycznej jaknajszerszych warstw przez cudowny sport narciarski, oraz do umożliwienia korzystania ze wspaniałych terenów narciarskich Polski jaknajwiększym ilościom narciarzy, do pociągnięcia ku górom i otwartym prze-

strzeniom zimowych lasów jaknajwiększej ilości Polaków. Polski Związek Narciarski zdaje sobie doskonale z tego sprawę, że jeżeli narciarstwo ma spełnić swoją rolę społeczną w Polsce, to musi przyciągnąć do siebie jaknajwiększą ilość czynnych narciarzy, musi stać się dostępnem dla każdego, musi trafić do najskromniejszych sfer, do ubogiej młodzieży wiejskiej i miejskiej, do ludności na wsi w terenach do uprawiania narciarstwa się nadających, jednem słowem wszędzie tam, gdzie narty przyniosą za sobą podniesienie sprawności fizycznej i radości życia.

Z tego przekonania wynika przeświadczenie, że, w przeciwieństwie może do lat poprzednich, sprawy sportowe, a szczególniej sprawy zawodów sportowych usuwają się powoli z pierwszego planu prac Związku, a na ten plan wysuwają się zagadnienia związane z masowością ruchu narciarskiego. Nie chcemy być fałszywie rozumiani. Zawody sportowe, sport w ścisłem tego słowa znaczeniu, jest zawsze przedmiotem usilnej troski Związku. Szczególniej jeżeli chodzi o reprezentację sportową polskiego narciarstwa na zewnątrz, jeżeli chodzi o przygotowanie i obesłanie wielkich zawodów FIS i Olimpjad, jeżeli chodzi o podtrzymanie poziomu wielkich ośrodków sportowych i wzbudzenie ruchu sportowego tam, gdzie on ma zdrowe szanse rozwoju, — to Związek stara się zrobić wszystko, by nie tylko podtrzymać tradycję dotychczasowych sukcesów narciarzy polskich zagranicą, ale by naszej reprezentacji na terenie światowym dać jaknajsilniejsze podstawy. Wystarczy przejrzeć szczegółowe sprawozdanie Komisji Sportowej, by przekonać się, że w zakresie ściśle sportowym praca Związku szła tradycyjnie i regularnie naprzód, co przecież jest najsilniejszą rękojmią dalszego rozwoju. Niemniej jednak narciarstwo staje się coraz bardziej ruchem masowym i stwarzając nawet najlepsze warunki dla narciarstwa sportowego, budując nawet najwięcej i najlepszych skoczni, sprowadzając najlepszych trenerów i organizując, względnie obsyłając najpoważniejsze zawody, Związek nie uczyniłby zadość potrzebom szerokich rzesz, które obecnie zaczynają nareszcie w wyższym stopniu w ramach Związku się organizować i od tego Związku pomocy, poparcia i myśli przewodniej żądają. I dlatego jeszcze raz trzeba to podkreślić, że przy całej uwadze jaką Związek zagadnieniom czysto sportowym poświęca, na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia związane z masowością ruchu narciarskiego.

Związek zdaje sobie z tego doskonale sprawę, i jeżeli dziś, spoglądając wstecz na sezon 1932/33 nie widzimy może takich zasadniczych przestawień w pracy Związku, poza Radą Narciarską i wielkiem wzmożeniem się działalności turystycznej, to jednak w ustępie tego sprawozdania poświęconym programowi pracy na przyszłość, tak jak go Rada Narciarska na swem posiedzeniu 25. maja 1933 przedyskutowała i ustaliła, znajdą Panowie wiele rzeczy, które właśnie z tem nastawieniem Związku będą się łączyć. Dość, że wskażemy tu na Komisję dla spraw narciarstwa nizinnego, na wyszkoleniowy charakter zamierzonego ośrodka olimpijskiego w Zakopanem, na uchwałę Rady co do wydawania własnego pisma związkowego.

Wszelkie próby pójścia naprzód krokami rewolucyjnemi odrzuca Związek stanowczo. Jedynie drogą powolnej ewolucji, drogą wczesnego zrozumienia rzeczywistego układu sił w społeczeństwie i wynikających stąd nakazów organizacyjnych, nakazów bezwzględnych, bo podyktowanych przez życie, — drogą powolnego i ostrożnego dostosowywania organizacji i pracy do tych nakazów, — dostosowania, które jednak wprowadza do praktyki tylko nowości przemyślane i wypróbowane, a przedewszystkiem gruntownie rozpatrzone z punktu widzenia czy są siły, które je mają wykonać, — można przestawiać potężny aparat organizacyjny Związku frontem ku zmienionym zadaniom. Przez reorganizację i wprowadzenie Rady, które było owocem trzechletnich namysłów i dyskusji, zyskaliśmy ramy zezwalające na podjęcie tych prac. Obecnie przychodzi kolej na reorganizację terenów, na wyszukanie w terenie tych jednostek organizacyjnych, tych członków związku, tych klubów, które będą w stanie być rzecznikami idei Związku w terenie. Nie przez schematyczne szufladkowanie organizacyjne, ale przez podejście do inicjatywy tam gdzie ona jest, przez poparcie jej i podciągnięcie dojdzie Związek do tego, że w każdem, choćby najmniejszem środowisku znajdzie komórkę organizacyjną, która, świadoma podstaw i zasad pracy Związku będzie na swoim odcinku prowadziła pracę samodzielnie i autonomicznie, a jednak ideowo zupełnie jednolicie z Centralą, reprezentującą myśl ogólną i dobro powszechne.

W szczegółowem sprawozdaniu Komisji turystycznej znajdą Panowie nieco szerzej rozprowadzone poglądy Związku na znaczenie i przyszłość pracy turystycznej. Związek nie zapuszczał się w ubiegłych latach i niema zamiaru zapuszczać się na przyszłość w żadną

politykę turystyczną, którąby mogła stanąć na drodze pierwszemu celowi Związku jakim jest praca około podniesienia poziomu kultury fizycznej i moralnej społeczeństwa. Związek dysponuje funduszami wspólnemi. Fundusze te musi w całości przegospodarować w sposób służący szerokim masom. Związek nie może wikłać się bezpośrednio w taką czy inną politykę inwestycyjną i topić kapitały wspólne w tem lub innem lokalnem przedsięwzięciu. Ta siła jaką reprezentują pieniądze składane przez członków w rękach Związku musi być tak zużyta, by ożywić ruch narciarski, by propagować narciarstwo, by je wzmocnić i rozszerzyć przez zasilanie jego objawów na wszystkich możliwych polach. I właśnie w dziedzinie turystyki musi Związek kłaść akcje poruszające możliwie szeroki teren przed najbardziej nawet uzasadnionemi miejscowemi inwestycjami.

Z doświadczeń ubiegłego sezonu wynika, że chcąc się dostosować do zmienionych warunków, musi Związek wzmocnić organizacje w terenie, musi postawić na silnych nogach kwestję reprezentacji sportowej i nauczania jazdy na nartach, musi prowadzić nadal świadomą i na bardzo szeroką skalę zakrojoną politykę turystyczną. A przedewszystkiem musi Związek wystrzegać się w tym okresie rozrostu i ekspansji wszelkich gwałtownych poczynań, wszelkich kroków rewolucyjnych w zakresie organizacji, gdyż tego rodzaju wyskoki mogłyby tylko równowagę wewnętrzną, konieczny warunek ekspansji zwichnąć. Jak te zagadnienia chcemy na przyszłość realizować przedstawimy Panom w dalszej części tego sprawozdania a obecnie przechodzimy do szczegółowego sprawozdania z prac Rady i Zarządu.

ORGANIZACJA POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

Polski Związek Narciarski jest zrzeszeniem organizacyj narciarskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, dla pracy około rozwoju narciarstwa.

Siedziba i adres: Polski Związek Narciarski, **Kraków, ul. Studencka 27. I p.** *Tel. 138-55.* skrót telegraficzny: Skipol, Kraków, Konto P. K. O. Nr. 400.225. *Sekretarjat czynny* w dni powszednie z wyjątkiem sobót od 18—20-ej.

Władze i instytucje Polskiego Związku Narciarskiego: Rada Narciarska: Prezes: **Inż. Aleksander Bobkowski** (Kraków, pl. Matejki 12, tel. 124-58); I. Viceprezes: Dr. **Aleksander Fredro-Boniecki** (Kraków, ul. Sobieskiego 16c, tel. 101-99); II. Viceprezes: **Pułkownik Franciszek Wagner** (Zakopane, „Orbis"); Sekretarz: **Dr. Henryk Szatkowski** (Kraków, Al. Słowackiego 46, tel. 104-43); zastępca sekretarza: **Hugo Grosman** (Kraków, ul. Wolska 19, tel. 104-04); Skarbnik: Dyr. **Zygmunt Bieżeński** (Kraków, pl. Kossaka 3, tel. 104-22, 166-62); Członkowie: red. **Stanisław Faecher** (Kraków, Grottgera 2, tel. 126-01, 150-60), **Mjr. Stanisław Kurcz** (Wilno, ul. Kasztanowa 3/11), **Jan Lipowczan** (Katowice, ul. Król. Jadwigi 4), Dyr. **Roman Loteczka** (Chrzanów, Kasa Chorych, tel. 53), Dr. **Bolesław Macudziński** (Kraków, Wenecja 1, tel. 157-22, 180-80), prof. Dr. **Zygmunt Klemensiewicz** (Lwów, Nabielaka 55, tel. 5610), **Józef Openheim** (Zakopane, ul. Piłsudskiego 70, tel. 607), **Inż. Aleksander Schiele** (Warszawa, Aleje Róż 5, tel. 851-15), **Inż. Kazimierz Schiele** (Zakopane, Kasprusie, tel. 413), **Inż. Tadeusz Stobiecki** (Lwów, ul. Asnyka 2), Dr. **Kazimierz Harhat-Załuski** (Kraków, ul. Juljusza Lea 5a, tel. 171-10, 139-91).

Zarząd Główny: Przewodniczący: **Inż. Aleksander Bobkowski**, zastępca: **Dr. Aleksander Fredro-Boniecki**, sekretarz: **Dr. Henryk Szatkowski**, skarbnik: **Dyr. Zygmunt Bieżeński**, członkowie: **Stanisław Faecher, Hugo Grosman, Dyr. Roman Loteczka, Dr. Bolesław Macudziński, Dr. Kazimierz Harhat-Załuski.**

Komisja Rewizyjna: **Edward Güntner** (Katowice, ul. Królowej Jadwigi 4 — Śl. Kl. Narc.), **Juljusz Wierucki** (Warszawa, Powązki, Tatarska 6, tel. 1166-45), **Kazimierz Zieliński** (Kraków, ul. Krowoderska 8, Y.M.C.A.). Zastępcy: **Stefan Kormicki** (Kraków, ul. Kornela Ujejskiego 3), **Jarosław Chełmiński** (Warszawa, ul. Hoża Nr. 27).

Komisja Sportowa: Przewodniczący: **Hugo Grosman**, zastępca: **Stanisław Faecher**, sekretarz: mgr. **Stanisław Breuer**, skarbnik: Dr. **Ignacy Cieszyński**, członkowie: Dr. **Jan Dorawski**, Dyr. **Roman Loteczka**, **Ignacy Bujak**, Dr. **Jakób Merunowicz**, Dr. **Kazimierz Harhat-Załuski**.

Kapitan sportowy: **Stanisław Faecher**.

Komisja Turystyczna: Przewodniczący: **Stanisław Faecher**, sekretarz: Inż. **Tadeusz Ramza**, członkowie: Dr. **Jan K. Dorawski**, prof. Dr. **Zygmunt Klemensiewicz**, Dyr. **Roman Loteczka**, Inż. **Kazimierz Schiele**, Dr. **Marjan Schoenowitz**, Dr. **Kazimierz Harhat-Załuski**.

Komisja Wydawnicza: **Stanisław Faecher**.

SPRAWOZDANIE RADY

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Rady Narciarskiej i Zarządu Głównego musi obracać się przedewszystkiem około poczynań Rady Narciarskiej. Rada zebrała się w dniu poprzedniego Walnego Zjazdu t. j. 26 czerwca 1932 r. i mianowała Zarząd, dalej Komisję Sportową i Kapitana związkowego. Następne posiedzenie odbyło się 14 września 1932 w Zakopanem, a czas między ukonstytuowaniem się Rady, a tem pierwszem posiedzeniem, wypełnił Zarząd pracą nad przeniesieniem siedziby Związku do Krakowa w ścisłem tego słowa znaczeniu, oraz przygotowaniem tych prac, które miały stać się na Radzie Narciarskiej tematem dyskusji i przygotowania przed sezonem. Przeniesienie poszło gładko i już w sierpniu 1932 sekretarjat funkcjonował w Krakowie pod dawnym adresem Komisji Sportowej, a wszystkie akta znajdowały się również w Krakowie. Również Zarząd rozpoczął już od początku lipca swoją działalność, i mimo letniej pory posiedzenia odbywały się regularnie co dwa tygodnie. Również Komisja Sportowa przystąpiła do pracy. Rezultatem tych przygotowań były obrady Rady Narciarskiej w dniu 14 września 1932. Na pierwszy plan tej Rady wysunęło się przygotowanie sezonu zimowego, tak rzeczy nowych, jak odznaka górska, jak i rzeczy dawniej już prowadzonych, jak całokształt prac sportowych. Przygotowany już projekt odznaki górskiej przyjęto na Radzie po obszernej dyskusji i przekazano Komisji turystycznej do wykonania, na czele której stanął p. Faecher a sekretarjat objął inż. Ramza. Również na tem posiedzeniu ustalono główne daty z większych zawodów sezonu zimowego oraz obesłanie zawodów FIS w Insbruku jako najważniejszej imprezy sportowej sezonu. Po posiedzeniu Rady rozpoczęły się normalne prace Zarządu nad

przygotowaniem sezonu i jego głównemi imprezami. Komisja Turystyczna przygotowała wszystko do wprowadzenia w życie odznaki górskiej, między innemi inż. Ramza dokonał objazdu ważniejszych ośrodków odbywając konferencje z przodownikami odznaki górskiej we Lwowie i w Warszawie. W październiku odbyła się w Krakowie doroczna konferencja porozumiewawcza w sprawach turystycznych, której organizatorem (jak w latach poprzednich) był P. Z. N., a wzięli w niej udział reprezentanci instytucyj kierujących ruchem turystycznym, Urzędów Państwowych, Instytucyj o charakterze społecznym, wreszcie Uzdrowisk i innych zainteresowanych. Konferencja ta wykazała dobitnie, że w dziedzinie turystycznej Polski Związek Narciarski gra rolę przodującą i była zapowiedzią tego wielkiego rozkwitu ruchu narciarsko-turystycznego jaki w sezonie 1932/33 mogliśmy obserwować. Konferencja zakończyła się przekazaniem uchwał i rezolucji Wydziałowi Turystycznemu przy Ministerstwie Komunikacji. Równocześnie dla Związku była konferencja doskonałą sposobnością porozumienia się z szeregiem działaczy narciarskich z terenów. Drugą taką sposobnością była konferencja zwołana przez Wojewodę stanisławowskiego w dniu 6 listopada 1932 do Stanisławowa celem ożywienia ruchu turystycznego w Karpatach wschodnich. We wielkiej tej konferencji wzięło udział również szereg członków Zarządu Głównego i Rady Narciarskiej z Prezesem Związku na czele, i to nie tylko członków Rady z Krakowa, ale również bardzo pokaźnie wypadła ilość działaczy narciarskich z terenów wschodnio karpackich. Konferencja została wykorzystana przez władze rządowe, zaś Zarząd i Rada mieli sposobność do nawiązania kontaktu w szeregu spraw związanych z ruchem narciarsko turyst. na wschodzie.

Im bardziej zbliżał się termin rozpoczęcia prac związanych z sezonem tembardziej koncentrowały się prace i przygotowania na kursie instruktorskim związkowym. W sprawozdaniu Komisji sportowej przebieg, rozmiar i znaczenie tego kursu są dokładnie omówione, tu pragnęlibyśmy tylko wskazać, że Zarząd uważał kurs związkowy dla instruktorów za najpoważniejszą imprezę pierwszej części sezonu narciarskiego. Komisja Sportowa przez ten czas rozwijała nadal swoją działalność, różnorodną, a konieczną dla normalnego posunięcia naprzód toku prac narciarskich. A więc tak,

prace nad ewidencją zawodników, sędziów i instruktorów, jak kurs zakopiański, jak sprowadzenie trenera norweskiego, jak dalej budowa nowych skoczni. Już w pierwszych tygodniach sezonu zimowego zaczął się zaznaczać wzmożony ruch członków, stałe i przekraczające wszelkie dotychczasowe doświadczenia zwiększenie się liczby zapotrzebowanych legitymacyj i nalepek. Jest rzeczą oczywistą, że trudno było u wstępu sezonu przypuszczać, że rozrost liczby członków będzie szedł dalej naprzód w tak zawrotnym tempie. W każdym razie Zarząd wziął sobie za zasadę gospodarować jak najoględniej, nie liczyć się z żadnymi niespodziankami, a przedewszystkiem administrację Związku i przeznaczone na nią wydatki utrzymać, mimo wzrastającego coraz bardziej ruchu członków, w granicach jaknajskromniejszych. Gdy już prace posunęły się naprzód, odbyło się drugie posiedzenie Rady Narc. w dniu 21 stycznia 1933 r. w Krakowie. Posiedzenie to poświęcone było zorjentowaniu się w toku spraw i rozważeniu kilku projektów na przyszłość. W każdym razie takie posiedzenie w toku sezonu, w chwili gdy żywy ruch wre jeszcze w terenie, nie może dać tak dobrych rezultatów, jak posiedzenie odbywające się już to przed, już to po ukończeniu sezonu. Zaraz po posiedzeniu Rady rozpoczął się najgorętszy okres wielkich zawodów narciarskich i wyjazdów zagranicznych. Obszernie zajmuje się nimi sprawozdanie Komisji Sportowej. Z punktu widzenia organizacyjnego trzeba tylko podnieść, że był to okres pracy niezmiernie trudny, gdyż większość członków Zarządu i Komisji Sportowej znajdowała się poza Krakowem. Obesłaliśmy Mistrzostwa Jugosławji i Węgier, wzięliśmy udział w zawodach FIS w Insbruku, i jakieby były wyniki sportowe tych wyjazdów, to jednak z punktu widzenia organizacyjnego trzeba podnieść, że Związek, po raz pierwszy od swego istnienia ponosił przeszło w 70% koszta tej ekspedycji z własnych funduszów, a nie z subwencji, a mimo to wyjazdy te były dobrze przygotowane, liczne, zawodnicy byli dobrze zaopatrzeni i przebywali na miejscu dość długo, by przyzwyczaić się do zmienionych warunków. W przeciwieństwie do dawnych lat, kiedy często do ostatniej chwili oczekiwano jakiejś subwencji, kiedy często do ostatniej chwili wprost nie wiedziano, czy subwencja taka nadejdzie i czy wyjazd będzie możliwy, w tym roku wszystko można było zgóry przewidzieć i ułożyć. I tutaj może

po raz pierwszy zaznaczyła się zmiana wywołana w gospodarce Związku przez pomnożenie ilości członków. Nawet tak poważny wydatek jak wyjazd na FIS mógł dojść do skutku bez trudności kasowych, z własnych zapasów Związku. Równolegle do starań o reprezentację sportową szły starania o doprowadzenie nareszcie do skutku trójmeczu słowiańskiego. Myśl ta rzucona przez Związek jeszcze dawniej dojrzewała dość powoli, narazie przybierając formę porozumienia na szeregu konferencyj między Związkiem polskim a czeskosłowackim. W tym roku, już w czasie sezonu zimowego objawił wielkie zainteresowanie Związek jugosłowiański, i zwołał konferencję do Bohinji, z tym zamiarem, by pierwszy trójmecz odbył się w Jugosławji. Związek potrafił jednak utrzymać inicjatywę przy sobie i na konferencji w Insbruku doszło do ustalenia, że sekretarjat pierwszego narciarskiego meczu Państw słowiańskich popozostanie na ten rok przy P. Z. N., a pierwsze zawody słowiańskie odbędą się łącznie z Mistrzostwami Polski ku uczczeniu jubileuszu 15-lecia istnienia P. Z. N. w roku 1934.

To załatwienie sprawy w Insbruku uprościło znacznie stanowisko Zarządu, który liczył się z koniecznością przygotowania trójmeczu już w tym roku w Zakopanem. Tymczasem odbyły się tylko same zawody o Mistrzostwo Polski, a gdy Jugosłowianie nie przyjechali, treścią zawodów był pojedynek sportowy narciarzy polskich z czesko-słowackimi, którzy nadzwyczaj licznie do Zakopanego przybyli i dali nam możność częściowej rehabilitacji za porażki poniesione w Insbruku. Zawody o Mistrzostwo Polski odbyły się uroczyście i zakończyły podniosłem rozdaniem nagród w Hotelu Morskie Oko w Zakopanem.

Dla zrewanżowania się Czechom wysłano liczną ekspedycję na zawody o Mistrzostwo Czechosłowacji w Nowym Świecie, w których to zawodach szczególnie w skokach i w biegu pań zawodnicy nasi odnieśli szereg sukcesów.

Wreszcie poraz pierwszy od czasów istnienia Związku odbyły się zawody o Mistrzostwo Polski w biegach zjazdowych z uroczystością równą zawodom w konkurencjach klasycznych. Okoliczność ta jest dowodem, że ostatnie lata przyniosły jednak Polsce pełne zrozumienie ważności narciarstwa zjazdowego. I jeżeli nie braliśmy udziału w biegach zjazdowych na zawodach FIS, to dlatego, że wiedzieliśmy, że nie jesteśmy jeszcze przygotowani do takiego

występu, by wysoką opinję sportową jaką P. Z. N. zagranicą się cieszy, odrazu w tej dziedzinie na najwyższym poziomie postawić. Doświadczenia zeszłoroczne w Cortina D'Ampezzo, pilne obserwacje członków Komisji Sportowej w Insbruku i dokładne znawstwo problemu biegów zjazdowych u referenta tych spraw Związku p. Loteczki doprowadziło do przekonania, że trzeba sprawę biegów zjazdowych postawić u nas na zupełnie nowym poziomie. W tym celu odstąpił Zarząd od myśli obsyłania najlepszymi naszymi zjazdowcami zawodów o Kandahar Cup w Mürren, a przystąpił natomiast do organizowania w kraju kursu specjalnie przeznaczonego dla zawodników, mającego służyć do zapoznania ich z techniką najwyżej postawioną jazdy zjazdowej i slalomowej. W tym celu po pertraktacjach ze Związkiem austrjackim pozyskano jako trenera amatora p. Wolfganga, jednego z czołowych zawodników austr. i pod jego kierunkiem przeprowadzono w Tatrach w Dolinie Pięciu Stawów kurs, który zgromadził 15 najlepszych zawodników. Kurs ten przyczynił się wybitnie do podniesienia poziomu techniki zjazdowej wśród naszych najlepszych i będzie w przyszłym sezonie powtórzony, a zawodnicy, którzy już brali w tym kursie udział, będą instruktorami w ciągu pierwszych miesięcy przyszłego sezonu.

Niezależnie od tej wielkiej i reprezentacyjnej działalności sportowej, która zresztą obszernie jest opisaną w sprawozdaniu Komisji Sportowej, normalnym i zwyczajnym trybem szła praca Związku w tym zakresie. Ta praca jednak jak każda praca na najszerszym froncie prowadzona, była zależną od warunków terenowych. Te warunki były nadzwyczaj niekorzystne i po bardzo ubogim w śnieg początku sezonu przyszedł okres zupełnego braku śniegu, który nieomal, że położył największą imprezę światową tego roku, zawody FIS w Insbruku. Gdy niema śniegu nie odbywają się liczne mniejsze zawody, albo też odbywają się ze znacznem opóźnieniem. Tak było w tym roku z Mistrzostwami Okręgu Krakowsko-Śląskiego, a Mistrzostwa Okręgu Podhalańskiego w Rabce mogły się odbyć tylko dlatego, że śnieg spadł rzeczywiście w ostatniej chwili. Odbił się jednak ten brak śniegu przedewszystkiem na zawodach o odznakę za sprawność. Ilość ich coprawda w ostatecznym zestawieniu, jeżeli chodzi o ilość zawodów okazała się wyższą od zeszłorocznej, a jeżeli chodzi o ilość członków stała na tym samym poziomie, przez szereg

tygodni, jednak byliśmy przekonani, że fatalne warunki śnieżne położą w tym roku odznakę. Tymczasem okazała się ona instytucją tak popularną i żywotną, że przetrwała ten okres niekorzystnych warunków i w każdym razie nie wykazuje cofnięcia. Również i nowowprowadzona odznaka górska, która rozwijała się głównie z okresami wycieczek i wakacyj świątecznych, straciła cały pierwszy okres Świąt Bożego Narodzenia i feryj zimowych. Mimo to jednak późniejsze wycieczki doprowadziły do pięknych rezultatów, jakie w osobnym sprawozdaniu podajemy. Trzeba jednak stwierdzić, że Związek i jego instytucje dały dowód wielkiej żywotności, jeżeli się weźmie pod uwagę, że sezon ten doszedł do skutku w możliwie najcięższych warunkach atmosferycznych, przy braku śniegu i niemożności wycieczkowania, — a jednak wykazał znaczny postęp.

Po zakończeniu prac sezonu, zebrała się Rada raz jeszcze 28 maja 1933 r. Na posiedzeniu tem zajmowano się sprawami związanymi z organizacją Związku, przyczem zwyciężyło przekonanie, że nie należy Związku w dalszym ciągu przeorganizowywać, natomiast trzeba niektóre zmiany powprowadzać do regulaminu zawodów i regulaminu Związków okręgowych zwiększając przez to podstawy działalności Związków okręgowych. Poza tem zajmowała się Rada na tem posiedzeniu projektami pracy na przyszłość, a owoc tych rozważań znajdziemy w dalszej części tego sprawozdania, jako „Rzut oka na przyszłość". Dla zobrazowania prac Zarządu podajemy cyfry statystyczne:

Ilość posiedzeń Rady Narciarskiej		4
Ilość posiedzeń Zarządu Głównego		22
Ilość pism:	wpływów 3647 (w sezonie 1931/2	1548)
	wysłanych 2158 („ „ „	1430)

Ilość komunikatów:	organizacyjnych Zarządu Głównego . .	13
	weryfikacyjnych Odznaki za sprawność .	74
	„ „ Komisji Turystycznej .	5
	specjalnych	8
	prasowych	9
	Razem	109

Sekretarz:
Dr. Henryk Szatkowski

Prezes:
Inż. Aleksander Bobkowski

SPRAWOZDANIE FINANSOWE

Podpisani przedkładają niniejszem imieniem Zarządu XV. Walnemu Zjazdowi Delegatów P.Z.N. Sprawozdanie rachunkowe za okres 1932/33, zamykające się nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie zł. 3.472.29. Przystępując do analizy tego sprawozdania rachunkowego musimy podnieść, że obrót cyfrowy z całorocznej działalności osiągnął w roku sprawozdawczym w stosunku do lat ubiegłych, kwotę, rekordową i stąd też pochodzi, że ułożony i uchwalony w 1932-gim roku przez Walny Zjazd Delegatów preliminarz budżetowy, został przekroczony w każdym kierunku. Jednakowoż przekroczenie to zasadniczo nie może być uważane jako przejście do porządku przez Zarząd nad uchwałą Walnego Zjazdu, odnośnie poszczególnych pozycyj preliminarza, gdyż właściwie przekroczone pozycje preliminarza znajdują swe uzasadnienie tak we wzroście agend jakoteż w znacznie wyższem pokryciu po stronie dochodów. Jak widoczne jest bowiem ze sprawozdania ilość członków Związku wzrosła w okresie sprawozdawczym z 99 na 147, a ze wzrostem członków zwiększyła się także ilość wydanych legitymacyj czarnych z 2.093 w roku 1931/32 do 8.622 w roku 1932/33, legitymacyj żółtych z 1.098 na 2.769, prolongat legitymacyj żółtych z 343 na 544, wreszcie sprzedanych nalepek z 3.859 na 11.842. Ten wzrost, który przy odnośnych pozycjach dochodzi do 400%, w małym zaledwie stosunku podwyższył odpowiednie wydatki administracyjne, bo jakkolwiek preliminarz na rok 1932/33 przewidywał na ten cel zł. 8.520 — wydano tylko zł. 13.104.66. A ponieważ w roku 1931/32 wydano na koszta administracji zł. 12.454.26, to faktyczny wzrost wydatków w roku 1932/33 wyniósł zł. 650.40, jakkolwiek jak wyżej zaznaczyliśmy wzrost agend wzrósł o kilkaset procent. Gdy natomiast weźmiemy pod uwagę wydatki połączone z przeniesieniem biura z Warszawy

do Krakowa, likwidację biura Zarządu w Warszawie i organizację nowego biura, to faktycznie wzrostu wydatków nie było.

Żeby tego rodzaju efekt oszczędnościowy osiągnąć na wydatkach administracyjnych, należało wprowadzić cały szereg oszczędności tak w organizacji biura, jak i w wydatkach z tem połączonych, a oszczędność ta osiągnięta została przez połączenie całego szeregu agend Związku w jednolitem kierownictwie i Komisyj fachowych, które współpracując na jednym terenie wzajemnie się uzupełniały. Uważamy zatem, że myśl przeniesienia siedziby Związku do Krakowa i jeden z ważnych powodów tego przeniesienia tj. kwestja finansowa, znalazły swe usprawiedliwienie w pozycji wydatków administracyjnych, które w dzisiejszych ciężkich czasach są najważniejszem zagadnieniem każdej jednostki gospodarczej, a tem samem i Związku.

Mimo założenia, którem się Zarząd w swej pracy kierował tj. stosowania jak największych oszczędności, agendy i cele Związku w niczem nie zostały uszczuplone, owszem Związek, jak cyfry wskazują, wszystko podejmował co mogło jemu, jego Członkom tak na terenie międzynarodowym jak i krajowym przynieść odpowiednie korzyści. — I tak zorganizował obóz instruktorski w Zakopanem wydając na ten cel z własnych funduszów, zł. 1.986.58, sprowadził trenera z Norwegji i zorganizował kurs zjazdowy z trenerem austrjackim, wydając na te cele, z własnych funduszów, zł. 1.858.49, podjął cały szereg ekspedycyj na zawody zagraniczne, dopłacając z własnych funduszów zł. 7.522.08, wreszcie zorganizował zawody o Mistrzostwo Polski, klasyczne i w biegach zjazdowych, dopłacając do tej imprezy zł. 535.50, nie mówiąc o całym szeregu innych wydatków, które wypływały ze wzmożonej działalności Związku. Wszystkie te wydatki jak na obecne czasy były bardzo poważne, niemniej jednak osiągnięty przez to dorobek sportowy jest tak znaczny, że usprawiedliwia je w zupełności.

Jedną z ważnych trosk finansowej działalności Związku było doprowadzenie do równowagi finansów Związku i stworzenie zdrowych podstaw na lata przyszłe. Objęte przez Zarząd obecny aktywa Związku okazały się w roku sprawozdawczym w znacznej mierze nierealne, natomiast jeżeli weźmiemy pod uwagę bezsprzeczne passywa to należało doprowadzić do równowagi bilans tak, aby pas-

sywa nie ciążyły na przyszłej działalności Związku. Dlatego też Zarząd korzystając z dochodów sezonu 1932/33 odpisał wszystkie pozycje wątpliwe, wprowadzając w bilansie pozycje tylko realne, dające pewność ich likwidacji w latach następnych. W ten sposób założenia Zarządu uzdrowienia i urealnienia finansów Związku zostały w całej pełni wykonane, tak że oddając nowemu, wybrać się mającemu Zarządowi finanse Związku, przekazujemy je w głębokiem przekonaniu, iż oddajemy Związek zdrowy z wszelkiemi podstawami dalszego prawidłowego rozwoju. Wprawdzie stan naszych zobowiązań wynosi jeszcze ciągle zł. 12.370.37, to jednakowoż zobowiązania te, gdy przeciwstawimy pozycje gotówkowe w kwocie zł. 21.987.82 — znajdują wyraźne pokrycie, co stwierdza realność naszego sprawozdania o zupełnej równowadze finansowej Związku.

Przedkładając to sprawozdanie Walnemu Zjazdowi Delegatów z pełną świadomością dobrze i skutecznie przeprowadzonej pracy nad finansami Związku, oddajemy je z tem życzeniem, aby przyszły Zarząd w pracach swych kierował się w dalszym ciągu troską o dobro Związku i starał się o gromadzenie możliwie wielkich rezerw, któreby nie tamowały jego rozwoju nawet w tych czasach, któreby były pod względem wpływów gotówkowych gorsze niż rok sprawozdawczy.

Skarbnik:
Zygmunt Bieżeński

Prezes:
Inż. Aleksander Bobkowski

BILANS

Polskiego Związku Narciarskiego w Krakowie na dzień 31. maja 1933 r.

Stan czynny

		ZŁOTE
I. Gotówka		
a) w kasie	zł. 627.11	
b) w P.K.O. Kraków	„ 18.875.71	
c) w Pow. K. Oszcz. Kraków	„ 2.485.00	21.987.82
II. Ruchomości		2.704.62
III. Bibljoteka		205.88
IV. Dłużnicy		
a) Kluby	zł. 4.472.95	
b) Okręgi	„ 187.75	
c) Różni	„ 6.204.66	10.865.36
V. Wydawnictwa		
a) roczniki	zł. 3.805.35	
b) nowe wydawnictwa 32/33	„ 1.384.05	5.189.40
VI. Nalepki schroniskowe PTT.		12.00
VII. Sumy przechodnie		100.00
		41.065.08

Stan bierny

		ZŁOTE
I. Fundusz obrotowy		24.735.50
II. Fundusz Krzewienia Narciarstwa 15% skł. członk. TKN. 32/33		478.12
III. Wierzyciele		
a) Kluby	zł. 142.25	
b) Okręgi	„ 1.320.25	
c) Różni	„ 10.907.87	12.370.37
IV. Sumy przechodnie		8.80
V. Nadw. z działalności za r. 1932/33		3.472.29
		41.065.08

ZESTAWIENIE PRZYCHODU I ROZCHODU

za rok 1932/33

Przychód

		ZŁOTE
Wkładki członkowskie		zł. 19.600.90
Legitymacje czarne i żółte		„ 13.209.70
Nalepki i kalendarzyki		„ 25.471.20
Odznaka za sprawność		„ 11.668.15
Odznaka górska		„ 1.839.70
Zaliczone portorja przy wysyłk.		„ 1.934.75
Odznaki i legitymacje funkcyjne		„ 245.00
Nadw. ze sprzedaży wydawn.		„ 560.60
Wpłynęło od kom. narc. kobiec.		„ 147.50
Odsetki		„ 28.93
Opł. za obóz instr. sędz. w Zak.		„ 6.120.00
Subwencje:		
Państw. Urz. W. F. i P. W.		
na obóz instr. i sędz.	zł. 1.500.00	
na sprowadzenie trenera	„ 3.000.00	
Ministerstwo Spraw Zagran.		
na zawody zagraniczne	„ 3.500.00	8.000.00
Razem Przychód		zł. 88.826.43

Rozchód

		ZŁOTE
15% od wkł. czł. dla O.Z.N. w r. 31/2 i 32/3.		zł. 4.149.79
Koszt leg. czarnych i żółtych		„ 3.705.00
Koszt nalepek		„ 95.00
Koszt kalendarzyków		„ 10.062.50
Odznaka za sprawność		
Druki	zł. 532.00	
Odznaki	„ 2.065.55	
Dodatkowa pomoc	„ 590.00	„ 3.187.55
Odznaka górska:		
Druki	zł. 333.00	
Odznaki	„ 352.00	„ 685.00
Mapy dla komisji turystycznej		„ 70.10
Portorja		„ 3.242.17
Wydatki administracyjne		„ 13.104.66
Koszta podróży i reprezentacji		„ 3.187.58
Ekspedycje zagran. (zawody)		„ 11.022.08
Zawody o Mistrzostwo Polski		„ 535.50
Różne zawody krajowe		„ 755.00
Trener i kurs zjazdowy		„ 4.858.49
Obóz instr. i sędz. w Zakop.		„ 9.606.58
Koszt odznak i leg. funkcyjn.		„ 93.00
Subwencja udzielona L.O.Z.N.		„ 1.000.00
Amortyzacja ruchomości		„ 622.72
Odpisano na stratę:		
Nieściągalne pozycje z lat ub.		„ 15.371.42
Razem Rozchód		zł. 85.354.14
Nadwyżka z działalności za r. 1932/33		zł. 3.472.29

SEZON 1932/33

Ilość klubów i członków w poszczególnych latach:

Rok	Ilość Klubów	Ilość członków
1919/20	5	579
1920/21	6	915
1921/22	8	1229
1922/23	9	1318
1923/24	14	1810
1924/25	18	1874
1925/26	22	1988
1926/27	26	2041
1927/28	31	2361
1928/29	44	3536
1929/30	59	4646
1930/31	82	5358
1931/32	99	6252
1932/33	147	14236

Ilość klubów i członków w okręgach:

Okręg:	Klubów:	członków:
I. Warszawski	26	1649
II. Wileński	8	37
III. Lwowski	35	2994
IV. Podhalański	15	1454
V. Krakowsko-Śląski	53	7919
VI. Krynicki	7	152
VII. Grodzieński	3	31
Razem	147	14236

Ilość głosów przysługujących klubom na XV. W. Z. D. PZN. w Krakowie dnia 2 lipca 1933 r.

Uwaga: *(b. s.)* oznacza brak spisu członków; *(p. s.)* oznacza poniżej statutu; *(z.)* oznacza zawieszony; *(o. n.)* oznacza opłata nieuiszczona.

Nr. klubu	Okręg	Nazwa klubu	Ilość członków	Ilość głosów
1.	III.	Karpackie Tow. Narc. — Lwów	189	4
2.	V.	S. N. Akad. Zw. Sport. — Kraków	501	10
3.	V.	Tatrzańskie Tow. Narc. — Kraków	405	8
4.	IV.	S. N. Polsk. Tow. Tatrz. — Zakopane	151	4
5.	III.	S. N. I. K. L. S. „Czarnie" — Lwów *(b. s.)*	180	4
6.	V.	Wintersportclub — Bielsko	109	3
7.	III.	S. N. L. K. S. „Pogoń" — Lwów *(b. s.)*	34	1
8.	V.	S. N. „Watra" — Cieszyn	60	2
9.	I.	Warszawski Klub Narciarski *(b. s.)*	320	6
10.	I.	S. N. Akad. Zw. Sport. — Warszawa	125	3
11.	IV.	O. N. Tow. „Sokół" — Zakopane	100	2
12.	V.	K. N. przy Oddz. Bab. PTT. — Żywiec	81	2
13.	V.	S. N. Ż. T. T. N. „Makkabi" — Bielsko	726	14
14.	III.	S. N. Akad. Zw. Sport. — Lwów *(b. s.)*	38	1
15.	V.	S. N. W. K. S. 3 p. s. p. — Bielsko	65	2
16.	I.	S. N. W. K. S . „Unia" — Lublin	34	1
17.	III.	S. N. L. K. S. „Lechja" — Lwów	53	2
18.	V.	Śląski Klub Narc. — Katowice	511	10
19.	III.	Przemyskie Tow. Narc. — Przemyśl	212	5
20.	IV.	S. N. T. S. „Wisła" — Zakopane	307	6
21.	II.	S. N. Akad. Zw. Sport. — Wilno *(p. s.)*	13	—
22.	VI.	Nowosądeckie Koło Narc. — N. Sącz	33	1
23.	VI.	Krynicki Klub Narc. — Krynica	46	1
24.	III.	S. N. P. T. T. — Stanisławów	37	1
25.	I.	S. N. P. T. T. — Poznań *(p. s.)*	10	—
26.	V.	S. N. R. K. S. „Legja" — Kraków *(p. s.)*	21	—
27.	IV.	S. N. Związku Strzel. — Zakopane	151	4
28.	V.	Śląski Klub Narc. —Rybnik	55	2
29.	III.	S. N. Kl. Tenis. 1924 — Lwów	85	2
30.	III.	S. N. K. S. 6 Pułku Lotn. — Skniłów	—	—
31.	V.	S. N. T. G. „Sokół" — Żywiec	28	1
32.	V.	S. N. T. S. „Koszarawa" — Żywiec *(z., b. s)*	71	—
33.	V.	S. N. Ż. K. S. „Makkabi" — Kraków	808	16
34.	V.	Skiabteilung des Deutsch. Alp. — Katowice *(bs)*	31	1
35.	I.	S. N. Warsz. Kl. Wiośl. — Warszawa	113	3
36.	V.	S. N. przy KBOB PTT — Biała	60	2
37.	I.	S. N. Ż. T. G. S. „Makkabi" — Warszawa	99	2
38.	V.	Skimka — Kraków	258	6

Nr. klubu	Okręg	Nazwa klubu	Ilość członków	Ilość głosów
39.	V.	S. N. Akad. Zw. Sport. — Cieszyn *(b. s.)*	64	2
40.	II.	S. N. Wojsk. K. S. „Pogoń"—Wilno *(b. s.)*	—	—
41.	II.	S. N. Pol. Kl. Sp. — Wilno *(b. s.)*	—	—
42.	II.	S. N. W. K. S. 1 p. p. Leg. — Wilno *(b.s.)*	—	—
43.	II.	SN. KS. 21 Baonu KOP.—Niemenczyn *(b.s.)*	—	—
44.	VII.	S. N. G. K. S. „Cresovia" — Grodno *(b.s.)*	—	—
45.	V.	Tow. Narciarskie — Mościce	101	3
46.	I.	S. N. Akad. Zw. Sport. — Gdańsk *(b. s.)*	35	1
47.	V.	S. N. T. G. „Sokół" — Chrzanów *(b. s.)*	65	2
48.	I.	SN. Oddz. Warsz. T. Kraj. Warszawa — *(b. s.)*	35	1
49.	II.	S. N. Wil. Tow. Wiośl. — Wilno *(b. s.)*	—	—
50.	IV.	S. N. Ż. K. S. „Hagibor — Nowy Targ	113	3
52.	III.	S. N. „Sokół" Macierz — Lwów *(b. s.)*	33	1
53.	I.	S. N. K. S. Rodz. Wojsk. — Warszawa *(b. s.)*	55	2
55.	I.	Podl. Klub. Narc. — Biała Podl. *(b. s.)*	11	1
56.	I.	S. N. Ż. A. K. Mił. Kraj.—Warszawa *(b. s.)*	52	2
57.	I.	S. N. Zw. Młodz. Wiejskiej —Warszawa *(b. s.)*	—	—
58.	V.	S. N. T. S. „Wisła" — Kraków *(p. s., b. s)*	14	—
59.	I.	S. N. Akad. Zw. Sport — Poznań *(b. s.)*	23	—
60.	V.	Wintersportverein — Katowice *(b. s.)*	304	6
61.	III.	S. N. P. T. T. — Drohobycz	110	3
62.	V.	S. N. T. T. Przyjac. Przyr. Bielsko	57	2
63.	V.	O. N. „Sokoła" — Brzeszcze *(b. s.)*	35	1
64.	I.	S. N. Ż. T. Kraj. — Warszawa	27	1
65.	V.	S. N. Kolej. Przysp. Wojsk. — Kraków	170	4
66.	VI.	S. N. Kółka Sport. „Krynica" *(b. s.)*	25	1
67.	V.	S. N. P. T. T. Tarnów *(p. n.)*	23	—
68.	V.	S. N. Ż. A. K. Miłośn. Kraj. — Kraków	120	3
69.	IV.	O. N. „Sokoła" — Jordanów *(b. s.)*	18	1
70.	II.	S. N. T. Pr. Kol. „Ognisko" — Wilno *(b. s.)*	—	—
71.	V.	S. N. Kol. Przysp. Wojsk. — Limanowa	31	1
72.	III.	S. N. Związku Strzelec. — Sambor *(b. s.)*	34	1
73.	IV.	S. N. Kol. Przysp. Wojsk. — Zakopane *(b. s.)*	40	1
74.	I.	S. N. Z. U. S. „Zjednoczenie" — W-wa *(b.s.)*	126	3
75.	V.	S. N. K. S. „Jutrzenka" — Kraków	103	3
76.	III.	S. N. P. T. T. — Skole *(b. s.)*	—	—
77.	VI.	S. N. Oddz. Zw. Strzelec. — N. Sącz *(b. s.)*	—	—
78.	I.	S. N. Ż. T. Kraj. — Będzin	39	1
79.	V.	S. N. Ż. T. G. S. „Makkabi" — Żywiec II	83	2
80.	V.	S. N. K. S. „Beskid" — Andrychów	48	1
81.	III.	Towarzystwo Narc. 2 psp. — Sanok	950	19
82.	III.	S. N. Oddz. Koła 27 pal. — Włodzimierz	10	1
83.	I.	S. N. Żegl. Zw. — Warszawa	—	—
84.	I.	S. N. T. G. „Sokół" im. Grażyny — W-wa	26	1
85.	III.	S. N. Ż. T. G. „Dror" — Lwów	120	3
86.	VI.	S. N. Zw. Strzelec. — Krynica *(b. s.)*	—	—
87.	V.	S. N. P. T. G. „Sokół" — Jaworzno	27	1
88.	III.	S. N. Ż. K. Miłośn. Kraj. — Lwów *(b. s.)*	179	4
89.	V.	Jastrzębski Kl. Narc. — Jastrzębie	31	1

Nr. klubu	Okręg	Nazwa klubu	Ilość członków	Ilość głosów
90.	IV.	S. N. K. S. „Makkabi" — Nowy Targ	116	3
91.	IV.	S. N. Ż. K. S. „Makkabi" — Zakopane	157	4
92.	III.	S. N. Ż. K. S. „Hasmonea" — Lwów	127	3
93.	V.	S. N. Ż. T. G. S. „Makkabi" — Andrychów	31	1
94.	I.	Bydgoski Klub. Narc. — Bydgoszcz	75	2
95.	V.	S. N. przy Ogn. K. P. W. — Stróże *(b. s.)*	—	—
96.	III.	S. N. przy Ogn. K. P. W. — Lwów *(b. s.)*	54	2
97.	I.	S. N. Tow. Wiośl. — Warszawa	63	2
98.	V.	Tow. Krzew. Narc. — Kraków	2125	42
99.	I.	Harcerski Kl. Narc. — Warszawa	161	4
100.	IV.	S. N. Ogn. Zw. Podhal. — Rabka	110	3
101.	V.	S. N. W. K. S. — Cieszyn *(b. s.)*	30	1
102.	V.	Tow. Wiośl. Narciarskie — Kraków	94	2
103.	V.	Krak. Kl. Tenis. — Kraków *(b. s.)*	133	3
104.	V.	T. P. Ż. Oddz. Narc. Rachowiec — Zwardoń	27	1
105.	V.	S. N. Zw. Strzel. — Chrzanów	53	2
106.	IV.	S. N. Ż. K. S. „Hagibor" — Zakopane *(b. s.)*	47	1
107.	VI.	S. N. T. G. „Sokół" — Nowy Sącz *(o. n.)*	28	—
108.	III.	O. S. N. K. P. W. — Stanisławów *(b. s.)*	51	2
109.	III.	S. N. Zw. Ofic. Rez. — *(b. s.)*	80	2
110.	I.	Klub Camping. — Warszawa *(b. s.)*	63	2
111.	V.	S. N. Zw. Powst. Śl. — Bystra	10	1
112.	V.	S. N. T. G. „Sokół" — Tarnów *(p. s.)*	20	—
113.	V.	O. N. Ż. T. G. S. „Samson" — Tarnów *(b. s.)*	64	2
114.	V.	S. N. Ż. T. G. „Makkabi" — Chrzanów *(p. s.)*	10	—
115.	V.	O. N. „Sokoła" — Kraków-Podgórze *(b. s.)*	25	1
116.	V.	S. N. Ż. T. G. S. „Makkabi" — Wadowice	39	1
117.	V.	Klub Narc. — Kęty	31	1
118.	V.	S. N. T. G. „Sokół" — Jasło	24	1
119.	III.	Krośn. Tow. Narc. — Krosno	32	1
120.	III.	S. N. Amat. K. S. „Bona"—Krzemieniec *(b. s.)*	20	1
121.	III.	S. N. Ż. K. S. „Hasmonea" — Krzemieniec *(b.s.)*	40	1
122.	III.	S. N. Pol. K. S. „Horyń" — Krzemieniec	27	1
123.	III.	SN. Krzem. Klubu Sport. — Krzemieniec *(b. s.)*	25	1
124.	I.	S. N. Kl. Wiośl. „Wisła" — Warszawa *(o. n.)*	25	—
125.	I.	S. N. K. S. „Gdynia" — Gdynia	64	2
126.	III.	S. N. L. K. S. „Świteź" — Lwów *(o. n.)*	25	—
127.	III.	S. N. p. Druż. Harc. — Zagórz	15	1
128.	III.	6 p. s. p. — Sambor	30	1
129.	II.	S. N. K. S. „Strzelec" — Wilno *(o. n.)*	24	—
130.	V.	S. N. Akad. Oddz. Zw. Strzelc. — Kraków	26	1
131.	III.	S. N. Ż. T. Kraj. w Polsce — Lwów	36	1
132.	III.	S. N. K. S. W. F. „Biali" — Borysław *(b. s.)*	65	2
133.	V.	S. N. Ż. T. G. S. „Kadimah" — Oświęcim	27	1
134.	I.	S. N. Zw. Prac. Przem i Handl. — Starachowice	55	2
		Przyjęci 28. V. 1933 r.		
135.	I.	S. N. P. T. T. — Kielce *(o. n.)*	13	—
136.	III.	S. N. Oddz. Zw. Strzel. — Tarnopol *(o. n)*	21	—

Nr. klubu	Okręg	Nazwa klubu	Ilość członków	Ilość głosów
137.	III.	S. N. W. C. K. S. „Pogoń" — Stryj *(o. n.)*	29	—
138.	III.	S. N. K. S. „Rewera" —Stanisławów *(o. n.)*	27	—
139.	IV.	S. N. Pow. Zw. Strzel. — Nowy Targ *(o. n.)*	60	—
140.	IV.	S. N. T. S. „Wisła" — Szczawnica *(o. n.)*	28	—
141.	IV.	S. N. p. Oddz. Zw. Legj. — Jordanów *(o. n.)*	28	—
142.	V.	S. N. Kol. Prz. Wojsk. — Zebrzydowice *(o. n.)*	14	—
143.	V.	Klub Narciarski — Milówka *(o. n.)*	31	—
144.	V.	S. N. Żyd. Tow. Gimn. — Kraków	39	—
145.	VI.	S. N. K. P. W. — Nowy Sącz *(o. n.)*	27	—
146.	VI.	S. N. T. G. „Sokół" — Gorlice *(o. n.)*	21	—
147.	VII.	S. N. W. K. S. 41 p. p. — Suwałki *(o. n.)*	10	—
148.	VII.	S. N. K. S. „Rodz. Wojsk." — Grodno *(o.n.)*	21	—
149.	III.	O. N. przy Sekcji Obrony Państw. Zjedn. Organizacyj Społecznych Powiatu Krzemienieckiego — Krzemieniec *(o. n.)*	26	—

Razem 14.236 członków.

Ilości członków podane bądź to na podstawie nadesłanych spisów członków z 1 maja 1933 r., bądź to na podstawie zapłaconej w ciągu sezonu składki członkowskiej.

SPRAWOZDANIE KOMISJI SPORTOWEJ

Komisja Sportowa, mianowana przez Radę P. Z. N. dnia 26 czerwca 1932 ukonstytuowała się następująco: H. Grosman, przewodniczący; St. Fächer, zast. przewodniczącego; mr. St. Breuer, sekretarz; dr J. Cieszyński, skarbnik; członkowie: I. Bujak, dr J. Dorawski, dyr. R. Loteczka, dr J. Merunowicz, dr K. Załuski. Delegat Okr. Urz. W. F. i P. W. kpt. Gorazdowski. Posiedzeń odbyła 24.

K. S. powołana do życia przez W. Z. D. w Krakowie dn. 19 list. 1922 r. rozpoczęła w ubiegłym sezonie 11-sty rok swego istnienia a 8-my urzędowania w Krakowie. Urzędując przez 7 lat zdala od siedziby Zarządu Głównego ale zato w bezpośredniem pobliżu terenu, tak z tych powodów jak też i dzięki inicjatywie swych członków, była faktyczną kierowniczką polskiego narciarstwa i poza funkcjami administracyjnemi (wydawanie legitymacyj członkowskich), wypełniała wszystkie, z tem związane prace. Zdawaćby się więc mogło, że po przeniesieniu siedziby Z. Gł. do Krakowa i objęciu przez niego wszystkich przynależnych mu funkcyj, tempo pracy K. S. osłabnie i ograniczy się do roli tej, jaką odgrywała w r. 1925, kiedy to, jedyny raz, urzędowała razem z Z. Gł. w Warszawie. Tymczasem, mimo utraty kilku swych wybitnych członków (Dr Boniecki, Dr Macudziński, Dr Szatkowski) na rzecz Z. Gł. i zastąpienia ich siłami młodemi oraz mimo zupełnie wyjątkowo niekorzystnej zimy, K. S. przedsięwzięła i wykonała szereg nowych a tak poważnych prac, że śmiało można powiedzieć, że sport narciarski pchnięty został na nowe tory, które mogą zapewnić jego właściwy rozwój przez najbliższe lata. Należy tu wspomnieć o przychylnem zawsze stanowisku Z. Gł., który okazywał pełne zrozumienie dla zamierzeń K. S. i otaczając je właściwą opieką, walnie się przyczynił do ich zrealizowania.

Przechodząc do sprawozdania szczegółowego, możemy je podzielić na następujące części:

1. Przygotowanie sezonu sportowego,
2. Zawody krajowe,
3. Udział w zawodach zagranicznych,
4. Kształcenie nauczycieli narciarstwa i sędziów,
5. Odznaka za sprawność,
6. Obóz zjazdowy,
7. Różne.

1. Przygotowanie sezonu sportowego.

K. S. wzięła udział w dorocznej *konferencji porozumiewawczej* związków sportów zimowych, odbytej w Krakowie dn. 9 października 1932 i przedłożyła tam projekt terminarza zawodów, obejmujący ok. 80 ważniejszych imprez sportowych w całej Polsce. Projekt z małymi zmianami został przyjęty i umieszczony w „Informacyjnym Kalendarzyku Narciarskim". Niekorzystne warunki śniegowe spowodowały, że wiele terminów nie mogło być dotrzymanych a nawet Zjazdowe Mistrzostwa Polski musiały być o tydzień przełożone. Członkowie K. S. wzięli nadto udział w pracach komisji komunikacyjnej i komisji propagandy.

W trosce o sportowe *przygotowanie zawodników*, przeparła K. S. sprowadzenie trenera norweskiego, mimo że odzywały się liczne głosy niechętne trenerom zagranicznym. Uważając w zasadzie takie stanowisko za słuszne, wychodziła K. S. z założenia, że póki nie mamy w Polsce własnych, odpowiednio wykształconych trenerów, musimy sprowadzać obcych. Było jednak dążeniem K. S. zaradzenie temu i przygotowanie pierwszych kadr trenerskich. Trener Karol Tomter przybył do Polski dwunastego grudnia i mimo bardzo skąpego śniegu odrazu rozpoczął pracę w Zakopanem. Sądząc z głosów zainteresowanych oraz obserwacyj K. S., trener Tomter był pierwszorzędnym fachowcem i rzetelnie się wywiązał z powierzonego mu zadania. Jeżeli potem nasze wyniki zagraniczne w biegach nie odpowiedziały nadziejom, to przyczyn tego należy szukać głębiej: przedewszystkiem w warunkach ekonomicznych

oraz za małej ambicji i pilności zawodników. Praca trenera miała być rozłożona na 5—7 ośrodków, z powodu jednak braku śniegu odbył on poza Zakopanem tylko 10-dniowy kurs na Śląsku. Po zawodach o Mistrzostwo Polski, po 10-tygodniowym pobycie wrócił do Norwegji. Trening odbywał się w 2 grupach obejmujących po 15—20 zawodników: w grupie t. zw. reprezentacyjnej oraz w grupie młodszych. Nadto zezwoliła K. S. brać przez pewien czas udział w treningach, grupie zawodników mających reprezentować Polskę na Makkabiadzie.

W związku z treningiem grupy reprezentacyjnej zainicjowała K. S. *opiekę nad zawodnikami*, wyrażającą się przedewszystkiem dożywianiem. Na cel ten przeznaczył Z. Gł. kwotę zł. 400, zaangażowano również do dyspozycji grupy reprezent. masażystę sportowego z Katowic. Nadto przydzielono niektórym zawodnikom na czas określony sprzęt narciarski (skokówki, biegówki, narty zjazdowe). Sprawy związane z opieką nad zawodnikami wykonywał członek K. S. I. Bujak, mieszkający stale w Zakopanem.

K. S. wzięła również żywy udział *w pracach wydawniczych* Z. Gł. W „Informacyjnym Kalendarzyku" umieściła oficjalną listę instruktorów i sędziów oraz regulamin odznaki za sprawność. Nadto przetłomaczyła i wydała poraz pierwszy w polskim języku całkowity regulamin zawodów F.I.S. uchwalony na ostatnim kongresie w Paryżu w 1932 r. Nadto sprowadziła ze Szwecji 500 kompletów tabel do obliczania wyników w skokach i biegach. Tabele te były sprzedawane razem z regulaminem, który musiał być nabyty obowiązkowo przez każdego sędziego P. Z. N. Wydawnictwo to przyczyniło się znakomicie do rozpowszechnienia znajomości przepisów międzynarodowych w dziedzinie programu klasycznego oraz zapoznało narciarzy polskich z nieznanymi mu dotychczas zupełnie zasadami organizowania i sędziowania programu alpejskiego t. j. biegu zjazdowego i slalomu.

2. Zawody krajowe.

Z bogatego programu sportowego, organizuje K. S. tylko zawody o *Mistrzostwo Polski*. W myśl wskazań Rady P. Z. N. zawody te odbywają się w 3 terminach: w pierwszym bieg rozstawny, w dru-

gim program klasyczny i bieg dystansowy, w trzecim program alpejski. W sezonie ubiegłym wszystkie 3 części odbyły się w Zakopanem, a to ze względu na warunki śnieżne. K. S. wyraziła opinję, że ze względów propagandowych byłoby wskazane urządzenie jednej części programu w innej miejscowości.

Bieg rozstawny 5×10 km o puhar im. St. Faechera odbył się poraz ósmy, starym zwyczajem w ostatni dzień grudnia. Organizację zawodów powierzono zarządowi okręgu podhalańskiego. W myśl nowego regulaminu F.I.S. zawody odbyły się poraz pierwszy z równoczesnym startem. Moment ten podnosi znacznie sportowe wartości biegu oraz wzmaga zainteresowanie się nim publiczności, która ma możność naocznego obserwowania walki o zwycięstwo. Trasa prowadziła z Lipek, popod Regle w stronę Doliny Małej Łąki i zpowrotem pod Gubałówkę, razem jedno okrążenie 10 klm. Na starcie stanęło 27 drużyn. Zwycięstwo odniosła poraz 8-my drużyna Sekcji Narc. P. T. T. Zakopane, w składzie Berych Wł., Marusarz Stan., Dawidek Jan, Skupień Stanisław, Czech Bron. Drugie miejsce zajęła drużyna Wisły, trzecie druga drużyna Sekcji Narc. P. T. T. Zakopane.

Najważniejsza część programu *bieg złożony* o Mistrzostwo Polski i bieg 50 klm odbył się w dniach 18—20 lutego. Zawody organizował z ramienia K. S. płk. Fr. Wagner jako komisarz zawodów przy pomocy okręgu podhalańskiego. Zawody jak zwykle były rozpisane jako międzynarodowe i zgromadziły na starcie bardzo silną konkurencję, przedewszystkiem całą elitę zawodników czechosłowackiego Svazu. Po wynikach w Insbruku, gdzie Czesi byli od nas w biegach o klasę lepsi, zdawało się, że zaszczytny tytuł mistrza Polski, po jednorocznym zaledwo pobycie w kraju, znowu wywędruje zagranicę. Tymczasem stało się inaczej. Rewelacyjna forma naszych skoczków połączona z odpowiadającą im, technicznie trudną, norweską trasą biegu 18 klm, niezostała przez zawodników Svazu osiągniętą. Mistrzem Polski na rok 1933 został znakomity skoczek S. N. T. S. Wisła w Zakopanem Izydor Łuszczek. W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące:

Bieg 18 km.

1. Musil Cyryl (C.S.L.) 1,23.38.
2. Czech Bronisław (S.N.P.T.T.) 1,24.45.

3. Barton Anton (C.S.L.) 1,25.34.
4. Słowiński Zdzisław (Strzelec Zak.) 1,26.49.
5. Feistauer Jarosław (C.S.L.) 1,27.58.
6. Łuszczek Izydor (Wisła, Zak.) 1,28.02.
7. Dawidek Jan (S.N.P.T.T.) 1,28.22.
8. Marusarz Stan. (S.N.P.T.T.) 1,28.39.
9. Berych Wład. (S.N.P.T.T.) 1,28.40.
10. Marusarz Jan (S.N.P.T.T.) 1,28.53.

Skok otwarty.

1. Marusarz St.	nota	223.60,	m.	67,66.
2. Kolesar Piotr	„	216.,	„	64,62.5.
3. Dolensky (CSL)	„	204.50,	„	61,54.
4. Lukes (C.S.L.)	„	204.40,	„	57,59.
5. Barton (C.S.L.)	„	203.80,	„	55,50.

Bieg złożony o XIV Mistrz. Polski.

1. Łuszczek Izydor	nota	455.70.
2. Czech Bronisław	„	438.90.
3. Barton Anton	„	432.40.
4. Marusarz Andrzej	„	415.
5. Dawidek Jan	„	389.45.

Bieg 50 klm.

1. Musil Cyryl (C.S.L.) 4,04.06.
2. Stehlik Leon (C.S.L.) 4,08.05.
3. Berych Wład. (S.N.T.T.) 4,11.35.
4. Dawidek Jan (S.N.T.T.) 4,12.55.
5. Feistauer Jarosław (C.S.L.) 4,14.55.

Bieg pań 8 klm. o Mistrzostwo Polski.

1. Stopkówna Zofja (S.N.T.T.)	53.38.
2. Chotarska Anna (Strzelec)	53.52.
3. Wilga-Czechowa (Wisła)	56.32.

Trzecia i ostatnia część Mistrzostw Polski, t. zw. program alpejski odbył się w Zakopanem 11, 12 marca, organizowany przez K. S. przy pomocy nowopowstałego Narciarskiego Klubu Zjazdowego. Aczkolwiek w dziedzinie nowoczesnych biegów zjazdowych, narciarstwo polskie ma za sobą zaszczytną kartę a mianowicie zorganizowanie pierwszego biegu w ramach zawodów F.I.S. w Zako-

panem w r. 1929, oraz mimo, że bieg ten w ramach Mistrzostw Polski urządzany jest od lat pięciu, to można powiedzieć, że do konkurencji tej nieprzykładano właściwego znaczenia i że w dziedzinie tej na forum międzynarodowym niemożemy odegrać żadnej roli. Niekorzystne wyniki na zawodach w Cortina d'Ampezzo w r. 1932 oraz obserwacje na zawodach F.I.S. w Insbruku w r. 1933, spowodowały K. S. do energiczniejszego zajęcia się tą sprawą. Pierwszym krokiem było wydanie regulaminu biegów zjazdowych w grudniu 1932, drugim ustanowienie tytułu Mistrza i Mistrzyni Polski w złożonym biegu zjazdowym i slalomie. Zawody w dniach 11—12 marca były pierwszą taką próbą urządzoną ściśle według wzorów alpejskich a sprawna organizacja i przychylna pogoda postawiła je na odpowiedniej wyżynie. Wyniki jednakże techniczne w porównaniu z oglądanymi niedawno przez członków K. S. zawodami w Insbruku potwierdziły opinję, że w tej dziedzinie pozostaliśmy daleko w tyle. Tytuł Mistrza Polski zdobył

Marusarz Stanisław (S.N.T.T.).
2. Schindler Jan (Wisła).
3. Rajski Zygmunt (Wisła).

W biegu zjazdowym.

1. Marusarz Stanisław.
2. Schindler Jan.
3. Marusarz Andrzej.

W slalomie.

1. Schindler Jan.
2. Marusarz Stanisław.
3. Marusarz Andrzej.

Mistrzynią Polski w biegu zjazdowym i slalomie została bezkonkurencyjna Bronisława Staszel-Polankowa (Sokół, Zak.).

3. Udział w zawodach zagranicznych.

W latach 1931 i 1932 program naszych ekspedycyj zagranicznych był bardzo skąpy i poza Olimpjadą w Lake Placid nie wzięliśmy udziału w żadnych poważniejszych zawodach. Główną przyczyną tego była sytuacja finansowa, albowiem subwencje rządowe zostały

silnie ograniczone zaś zasoby P.Z.N. niepozwalały na tego rodzaju większe wydatki. Po przeniesieniu Zarządu Głównego do Krakowa, sytuacja poprawiła się o tyle, że można było, bez oglądania się na pomoc z zewnątrz, pomyśleć o przeprowadzeniu poważnego planu obesłania zawodów zagranicznych. Przy gwałtownej popularyzacji narciarstwa w Europie i poza nią, przyszedł także potężny postęp sportowo-techniczny. Wspomniana wyżej, nasza dwuletnia pauza w wyjazdach zagranicznych, musiała się niekorzystnie odbić na poziomie naszych zawodników i nie jest to ostatnia przyczyna ich tegorocznych niepowodzeń.

Przy układaniu programu zagranicznego kierowano się względami sportowemi oraz polityką P.Z.N. Uchwalono obesłać zawody F.I.S. w Insbruku i mistrzostwa Czechosłowacji w Harrachovo. Nadto wzięto udział w jubileuszowych zawodach związku węgierskiego w Budapeszcie oraz mistrzostwach jugosłowiańskich w Bohinj. Te ostatnie zawody były pierwszym rewanżem za kilkakrotny pobyt drużyny jugosłowiańskiej w Polsce.

Na zawody w Insbruku wyjechała drużyna zołżona z 9 zawodników. Zawody odbyły się przy bardzo silnej konkurencji ale w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych i śniegowych, specjalnie niekorzystnych dla naszych reprezentantów. Wyniki w biegach osiągnęliśmy średnie, w biegu rozstawnym słabe. Korzystniejsze były wyniki w skokach: bardzo dobre trzecie miejsce Łuszczka w skokach do biegu złożonego i 8-me w skoku otwartym oraz Stan. Marusarza w biegu złożonym zaszczytne 6-te miejsce. Okazało się, że 2—3 naszych zawodników jest w skokach na poziomie ekstraklasy europejskiej.

Na Mistrzostwa Czechosłowacji w Harrachovo wyjechało 6 zawodników i 2 zawodniczki. Wyniki w skokach mieliśmy znowu bardzo dobre, w biegach wyjątkowo słabe. W biegu pań zajęliśmy 1 miejsce przez Bron. Staszel-Polankową.

W Budapeszcie zajęliśmy przy konkurencji lokalnej wszystkie pierwsze miejsca oraz zdobyliśmy tytuł mistrzowski (Jan Marusarz). Drużyna składała się z 5-ciu zawodników.

Na zawody w Jugosławji, które odbywały się równocześnie z węgierskiemi wysłaliśmy również 5-ciu zawodników. Przy dość silnej konkurencji czeskiej i niemieckiej zwyciężyliśmy w skokach,

w biegu 3 miejsce, w biegu złożonym 2, 3 i 4 miejsce. Ponadto brali udział zawodnicy nasi w szeregu zawodów granicznych w Czechosłowacji i Łotwie.

4. Kształcenie nauczycieli narciarstwa i sędziów.

Najważniejszym bezwzględnie zadaniem, czekającem K. S. w ubiegłym sezonie, było kontynuowanie prac związanych z ostatecznem uregulowaniem kształcenia nauczycieli i sędziów narciarskich. Doniosła ta sprawa przy żywiołowym rozwoju narciarstwa nie jest łatwą do przeprowadzenia. Mimo teoretycznego, doskonałego ujęcia sprawy jeszcze przed 3-ma laty — K. S. opracowała szczegółowe zasady organizacyjne dla nauczycieli i instrukcje dla sędziów — sprawa w praktyce zawiodła, albowiem okręgi nie wykonały przydzielonej im pracy t, j. urządzenia kursów instruktorskich i sędziowskich oraz egzaminów. Toteż skutki tego dały się coraz przykrzej odczuwać w formie nieskoordynowanego i dzikiego nauczania oraz przez zastraszający upadek w organizowaniu zawodów. I to nietylko w ośrodkach, odległych od centrum narciarstwa, ale nawet w takich, które mają starą tradycję i zdawałoby się doświadczenie.

Pierwszym krokiem było ustalenie obszernej, całą Polskę obejmującej listy instruktorów i sędziów oraz umieszczenie jej w „Kalendarzyku". Drugim wydawanie legitymacyj opatrzonych fotografją i wizą Okr. Urzędu P. W. i W. F. w Krakowie. Następnie wydano uzupełnienie instrukcyj sędziowskich oraz wspomniany już regulamin F.I.S.

Wreszcie przystąpiono do pracy najważniejszej: do zorganizowania pierwszego *„Obozu instruktorów i sędziów P.Z.N."*. Zamierzenie to na wielką skalę zakrojone, wymagało ogromu prac przygotowawczych w ciągu całych miesięcy i tylko dzięki ofiarnej pracy wszystkich członków Z. Gł. i K. S. zostało udatnie przeprowadzone i wykonane. Pod względem nasilenia pracy w końcowym okresie można tę pracę porównać tylko do organizacji zawodów F.I.S. w r. 1929 ale też pod względem efektu i wyniku jest to od tego czasu największa praca P.Z.N.

Organizacja tego obozu obejmowała całokształt zagadnienia po-

cząwszy od zorganizowania wspólnych przejazdów kolejowych za 20% ceny, kwater i wyżywienia na miejscu, wyszkolenia teoretycznego i praktycznego, przeprowadzenia egzaminu i wydania dyplomu. Zasady wyszkolenia zostały uzgodnione z Państw. Urzędem Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. a pomoc tego Urzędu tak organizacyjna jakoteż finansowa zasługuje na pełne uznanie. Specjalne podziękowanie należy się Okr. Urzędowi W. F. i P. W. w Krakowie, który współdziałał ściśle z K. S. tak w pracach przygotowawczych jak też i na miejscu w Zakopanem, delegując swe najlepsze siły na instruktorów i egzaminatorów.

Wyniki cyfrowe przedstawiają się następująco: Zgłoszeń wpłynęło 381, z tego uwzględniono 349. Udział w kursie wzięło osób 255, w tem 31 kobiet. W grupie instruktorskiej było 186 panów i 31 pań. Ukończyło kurs z wynikiem dodatnim 150 panów i 25 pań. W grupie trenerskiej brało udział osób 16, z tego 14 otrzymało dyplomy. W grupie sędziowskiej na 176 kandydatów, zdało egzamin 83; na 8 kandydatek zdały 3. Materjał ludzki był bardzo dobry i dyscyplinowany. Wielu nauczycieli wych. fiz., absolwentów ZIWF i Studjów uniwersyteckich wych. fiz., oficerów z urzędów i ośrodków W. F. i P. W., delegatów klubów oraz zawodników.

Ćwiczenia odbywały się rano od 9—13 w 14-stu grupach po 15—20 osób. Każda grupa miała 2 instruktorów. Wieczorem od 5—7 odbywały się wykłady i pokazy praktyczne na sali. Nadto urzędowały lotne komisje egzaminacyjne, które już od pierwszego dnia, czyniły obserwacje i dokonywały selekcyj do słabszych wzgl. mocniejszych grup. Kurs trwał 5 dni (27—31. XII). W czasie kursu wyświetlano dwukrotnie znakomity film szkolny, sprowadzony w tym celu przez K. S. specjalnie z zagranicy.

Obfite doświadczenie zebrane na tym kursie oraz materjały wykładowców, mają K. S. posłużyć do opracowania odpowiedniego podręcznika, którego głównym celem byłoby ujednostajnienie metody i zakresu nauczania na krótkich kursach dla początkujących. K. S. odniosła się do Z. Gł. celem uzyskania odpowiednich funduszów na doprowadzenie do skutku tego wydawnictwa.

Przeprowadzenie obozu instruktorskiego niewyczerpało oczywiście całkowitego zagadnienia wyszkolenia. Równolegle więc z tą akcją K. S. przystąpiła do utworzenia Okręgowych Komisyj Egzami-

nacyjnych dla instruktorów i sędziów. W kilku Okręgach Komisje te już się ukonstytuowały i zostały zatwierdzone przez K. S. W zmienionych obecnie regulaminach okręgów i zawodów, sprawy te zostały dokładnie określone, tak że szkolenie i uzupełnienie dalszych kadr instruktorskich i sędziowskich, zostało na przyszłość zapewnione.

5. Odznaka za sprawność.

Popularność odznaki sprawności narciarskiej nadal nie osłabła i rozrost jej postępował w sposób normalny. Statystyka wykazuje znów znaczne zwiększenie się liczby odznak zdobytych w porównaniu z sezonem 1931/32. Podkreślić to należy tem bardziej, że zima ostatnia przyniosła bardzo nierównomierne i zasadniczo słabe warunki śnieżne. Mimoto inicjatywa organizatorów zawodów o odznakę nietylko nie osłabła, ale nawet znacznie wzrosła i rozszerzyła się na nowe tereny. Zwraca uwagę duże i wzrastające zainteresowanie o odznakę na terenach nizinnych: Gdańsk, Poznań, a przedewszystkiem województwa wschodnie, gdzie urządzanie zawodów spoczywa w rękach organizacyj nie narciarskich, a mianowicie Korpusu Ochrony Pogranicza i Organizacji P. W. i W. F. Należy się im specjalna podzięka, zwłaszcza że na podstawia ich pracy będzie mógł wyrosnąć na wschodnich rubieżach zorganizowany i zrzeszony — mamy nadzieję — w PZN-ie ruch narciarstwa nizinnego.

Od dwóch lat zaobserwowany wzrastający udział narciarzy niestowarzyszonych spotęgował się jeszcze w sezonie sprawozdawczym do zdecydowanej przewagi liczebnej (2705 niestow. wobec 1832 stowarzyszonych). Fakt ten odpowiada zresztą rzeczywistym stosunkom istniejącym w polskiem narciarstwie. Na polu odznaki sprawności tę przewagę dla niestowarzyszonych wywalczają właśnie Kresy Wschodnie.

Jako objaw ujemny podkreślić musimy zupełne niewyzyskanie w odznace biegów wojskowych ze strzelaniem. Organizacja ich jest niewątpliwie znacznie trudniejsza, niż zwykłego biegu, ale należy wyrazić zdziwienie, że nie zdobył się na nią ani jeden z licznych oddziałów wojskowych, urządzających zawody o odznakę. Nad fak-

Ilość odznak przyznanych w poszczególnych sezonach i kategorjach

W sezonie	Ogółem odznak	Stopnie			Stowarzyszeni	Niestowarzyszeni	Kategorja I seniorzy		Kategorja II juniorzy	
		Złotych	Srebrnych	Bronzowych			Mężczyźni	Kobiety	Chłopcy	Dziewczęta
1926/27	120	—	—	120	101	19	110	10	—	—
1927/28	115	—	49	66	98	17	110	3	2	—
1928/29	645	3	24	618	338	307	398	60	179	8
Razem za 3 lata	880	3	73	804	537	343	618	73	181	8
1929/30	929	3	85	841	525	404	626	97	204	2
Razem za 4 lata	1809	6	158	1645	1062	747	1244	170	385	10
1930/31	1535	15	219	1301	712	823	1013	199	312	11
Razem za 5 lat	3344	21	377	2946	1774	1570	2257	369	697	21
1931/32	3811	67	335	3409	1799	2012	2894	452	418	47
Razem za 6 lat	7155	88	712	6355	3573	3582	5151	821	1115	68
1932/33	4537	47	449	4041	1832	2705	3519	437	501	80
Razem za 7 lat	11692	135	1161	10396	5405	6287	8670	1258	1616	148

Zawody o odznakę za sprawność weryfikowane w sezonie 1932/1933

Numer komunikatu	Towarzystwo urządzające zawody	Miejscowość	Data	Ogółem startowało	Stopnie			Stowarzyszonych	Niestowarzyszonych	Seniorów		Juniorów	
					Złota	Srebrna	Bronzowa			Mężczyzn	Kobiet	Chłopców	Dziewcząt
1.	Warsz. Klub Nar.	Warszawa	29/1	164	—	12	108	34	86	25	23	64	8
2.	T. N. 2 p. s. p. Sanok	Sanok	29/1	112	3	19	87	109	—	109	—	—	—
3.	S. N. Z. K. S. Makkabi	Kraków	29/1	26	—	1	12	10	3	10	—	3	—
4.	S. N. Watra	Cieszyn	22/1	49	1	9	35	14	31	32	—	13	—
5.	S. N. A. Z. S. Kraków	Zakopane	6/1	39	1	5	31	21	16	34	3	—	—
6.	S. N. T. Tur. Prz. Przyr.	Bielsko	22/1	13	—	6	7	4	9	12	—	—	—
7.	4 Brygada Sap. Kraków	Zakopane	14/2	8	—	—	7	—	7	7	1	—	—
8.	Dow. 6 Dyw. P. Kraków	Bukowina	24/1	56	1	2	40	8	35	36	7	—	—
9.	Zw. Strzel. Zakopane	Zakopane	6/2	15	—	2	10	1	11	12	—	—	—
10.	S. N. A. Z. S. Poznań	Poznań	29/1	17	—	1	12	1	12	11	2	—	—
11.	CIWF. Warszawa	Warszawa	31/1	84	1	27	54	2	80	51	31	—	—
12.	SN. KPW. Kraków	Zakopane	29/1	110	1	9	54	42	22	55	9	—	—
13.	Okr. Ośr. W. F.	Lublin	5/2	12	—	—	10	—	10	—	10	—	—
14.	T. N. 2 p. s. p. Sanok	Sanok	15/2	115	—	6	105	111	—	111	—	—	—
15.	Powiat. Komit. WF. i PW.	Krzemieniec	19/2	48	—	1	30	12	19	27	4	—	—
16.	Powiat. Komit. WF. i PW.	Nowy Targ	5/3	64	—	—	23	—	23	23	—	—	—
17.	Tatrzańskie Tow. Narc.	Zwardoń	26/2	142	5	23	97	104	21	79	42	4	—
18.	Ośr.Narc.WF.iPW.DOK.V	Zwardoń	29/12	23	—	—	23	3	20	23	—	—	—
19.	Ośr.Narc.WF.iPW.Kraków	Zwardoń	1932 r. 26/1	23	—	1	22	4	19	—	—	—	—
20.	T. N. 2 p. s. p. Sanok	Sanok	16/2	114	1	6	102	109	—	109	—	—	—
21.	Tow. Krzew. Narciarstwa	Zwardoń	28/2	93	1	7	75	82	1	54	29	—	—
22.	Harc. Kl. Narc. Warszawa	Stara Miłosna	19/2	94	—	—	70	24	46	21	2	39	8
23.	SN. TS. Wisła Zakopane	Zakopane	4/2	51	—	2	23	14	11	10	9	6	—
24.	T. N. 2 p. s. p. Sanok	Sanok	17/2	91	—	7	81	88	—	88	—	—	—
25.	T. N. 2 p. s. p. Sanok	Sanok	17/2	128	1	13	107	121	—	121	—	—	—
26.	Korp. Ochr. Pogranicza	Ignalin	9/3	70	—	—	70	—	70	70	—	—	—
27.	Oficerski Kurs Narc.	Dol. Chochoł.	15/3	14	—	—	9	—	9	8	1	—	—

28.	Wintersportverein. Katow.	Bielsko	5/3	49	2	10	34	46	—	21	10	11	4
29.	Oficerski Kurs. Narc.	Zakopane	24/3	5	—	—	5	—	5	5	—	—	—
30.	SN. KS. Beskid	Andrychów	26/2	90	—	17	67	43	41	42	18	21	3
31.	Ośrodek Narciarski	Zwardoń	2/3	41	—	5	30	7	28	35	—	—	—
32.	4 Brygada Sap. Kraków	Zakopane	28/2	18	—	3	15	—	18	18	—	—	—
33.	4 Brygada Sap. Kraków	Zakopane	17/3	10	—	1	5	—	6	5	1	—	—
34.	SN. AZS. Gdańsk	Wieżyca	26/2	45	—	2	23	11	14	23	2	—	—
35.	Korp. Ochr. Pogran. z Oran	Druskienniki	9/2	16	—	3	13	—	16	16	—	—	—
36.	Korp. Ochr. Pogr. 2 komp.	Brycki	9/3	20	—	2	18	—	20	20	—	—	—
37.	Korp. Ochr. Pogran.	Kraśne	28/2	80	—	7	73	—	80	80	—	—	—
38.	Korp. Ochr. Pogran.	Wilejka	13/3	30	—	1	27	—	28	28	—	—	—
39.	Korp. Ochr. Pogran.	Wilejka	14/3	32	—	1	29	—	30	30	—	—	—
40.	Korp. Ochr. Pogran.	Słobódka	10/3	76	—	—	69	—	69	69	—	—	—
41.	Jastrzębski Kl. Narc.	Jastrzębie Zdr.	22/1	10	—	—	3	1	2	3	—	—	—
42.	ON. TPZ. Rachowiec	Zwardoń	19/2	37	—	6	29	7	28	16	6	13	—
43.	ON. TPZ. Rachowiec	Zwardoń	24/2	29	—	—	29	—	29	—	5	16	8
44.	ON. TPZ. Rachowiec	Zwardoń	10/3	37	—	1	36	2	35	34	3	—	—
45.	SN. Policyjn. K. S. Horyń	Krzemieniec	25/3	21	—	—	17	12	5	16	1	—	—
46.	SN.TS. Wisła Szczawnica	Szczawnica	2/2	11	—	—	8	—	8	—	—	8	—
47.	Ośrodek Narc. Zwardoń	Zwardoń	29/2	18	—	—	18	—	18	18	—	—	—
48.	SN. Zw. Strzeleckiego	Tarnopol	26/2	11	—	—	11	—	11	1	—	10	—
49.	SN. AZS. Poznań	Golęcin	2/3	11	—	—	11	—	1	10	1	—	—
50.	Krynicki Okr. Zw. Narc.	Krynica	4/2	25	—	3	22	3	22	21	4	—	—
51.	SN. WKS. I pp. Leg.	Wilno	19/2	21	—	4	17	17	4	16	5	—	—
52.	Kom. Pow. PW. Wilejka	Chocieńczyce	12/3	16	—	1	15	—	16	16	—	—	—
53.	Komenda Pow. PW.	Wilejka	5/3	16	—	4	12	—	16	16	—	—	—
54.	Międzyszkol. Kom. zaw.	Warszawa	24/2	76	—	—	67	1	66	22	—	29	16
55.	SN. ŻKS. Hasmonea	Lwów	26/3	40	—	—	9	8	1	6	3	—	—
56.	Oficerski Kurs Narc.	Dol. Chochoł.	18/3	7	—	—	6	1	5	6	—	—	—
57.	Przemyskie Tow. Narc.	Sianki	16/2	14	—	—	14	14	—	—	14	—	—
58.	Przemyskie Tow. Narc.	Sianki	20/2	24	1	7	13	18	3	6	15	—	—
59.	SN. 6 p. s. p. Sambor	Sianki	26/2	25	1	2	22	1	24	15	7	—	3
60.	Oficerski Kurs Narc.	Bukowina	2/3	26	—	4	21	1	24	24	1	—	—
61.	Wintersportclub Bielsko	na Klimczoku	29/1	6	1	1	3	5	—	5	—	—	—
62.	Dyr. Gimn. P. Zakopane	Zakopane	24/2	35	—	14	21	—	35	21	—	14	—

Numer komunikatu	Towarzystwo urządzające zawody	Miejscowość	Data	Ogółem startowało	Stopnie			Stowarzyszonych	Niestowarzyszonych	Seniorów		Juniorów	
					Złota	Srebrna	Bronzowa			Mężczyzn	Kobiet	Chłopców	Dziewcząt
63.	Dyr. Gimn. Sienkiewicza	Lwów	12/3	19	—	5	13	—	18	—	—	18	—
64.	51 p. Piechoty	Brzeżany	4/3	23	—	—	20	—	20	17	3	—	—
65.	VII. Okr. Zw. Narc.	Grodno	26/2	61	—	10	42	19	33	27	16	8	1
66.	Korn. PW. Kielce	Kielce	26/2	80	—	—	47	—	47	19	—	28	—
67.	Korp. Ochr. Pogran.	Budsław	8/3	28	—	1	21	—	22	22	—	—	—
68.	Korp. Ochr. Pogran.	Budsław	9/3	36	—	—	34	—	34	34	—	—	—
69.	Korp. Ochr. Pogran.	Dołhinów	10/3	16	—	3	13	—	16	16	—	—	—
70.	Korp. Ochr. Pogran.	Gnieździłów	10/3	33	—	—	33	—	33	33	—	—	—
71.	Korp. Ochr. Pogran.	Budsław	8/3	22	—	2	18	—	20	20	—	—	—
72.	Korp. Ochr. Pogran.	Olkowicze	9/3	74	—	—	70	—	70	70	—	—	—
73.	SN. ZW. Strzeleckiego	Krynica	19/2	11	—	—	10	—	10	9	1	—	—
74.	SN. ZW. Strzeleckiego	Tarnopol	25/2	17	—	—	16	—	16	16	—	—	—
75.	SN. Zw. Strzeleckiego	Tarnopol	26/2	25	—	—	20	—	20	11	2	7	—
76.	Warsz. Klub Narc.	Dol. Chochoł.	16/4	33	—	—	15	11	4	8	7	—	—
77.	Dow. 25 p. Uł. Wielkopolsk.	Prużana	12/3	43	—	1	42	—	43	43	—	—	—
78.	Przemysk. Tow. Narc.	Rozłucz	28/1	27	—	2	22	7	17	4	12	8	—
79.	Przemysk. Tow. Narc.	Sianki	26/2	38	2	3	32	20	17	32	—	5	—
80.	Przemysk. Tow. Narc.	Sianki	18/3	16	—	1	3	2	2	2	2	—	—
81.	Dow. 9 p. Strzelc. Konnych	Grajewo	28/2	40	—	—	39	—	39	39	—	—	—
82.	Powiat. Kom. WF. i PW.	Święciany	26/2	46	—	—	41	—	41	24	—	15	2
83.	Miejsk. Ośr. WF. i PW.	Tarnopol	5/3	38	—	—	34	—	34	24	1	8	1
84.	SN. Zw. Strzeleckiego	Zakopane	12/3	15	—	4	10	—	14	10	1	3	—
85.	Komenda Kuızów Na ciar.	Zakopane	16/2	16	—	3	13	1	15	16	—	—	—
86.	Komenda Kursów Narciar.	Worochta	19/2	7	1	—	6	1	6	7	—	—	—
87.	Komenda Kursów Narciar.	Worochta	1/3	47	2	3	42	—	47	44	3	—	—
88.	Komenda Kursów Narciar.	Sławsko	1/3	27	—	4	23	6	21	27	—	—	—
89.	Kl. Sp. 21 Baonu K. O. P.	Niemenczyn	12/3	48	—	1	45	—	46	46	—	—	—
90.	20 Baon K. O. P.	Święciany	12/3	11	—	—	11	—	11	6	—	5	—
91.	Komenda P. W.	Święciany	11/3	28	—	1	27	—	28	25	3	—	—

92.	Korp. Ochr. Pogranicza	Snów	11/3	65	—	1	38	—	39	38	1	—	—
93.	SN. I L. K. S. Czarni	Lwów	29/1	57	2	9	31	23	19	31	2	9	—
94.	SN. I L. K. S. Czarni	Lwów	4/3	33	—	13	20	20	13	24	2	7	—
95.	Dowództwo 79 p. piechoty	Słonim	4/3	40	—	1	39	—	40	24	16	—	—
96.	Dowództwo 79 p. Piechoty	Słonim	5/3	50	—	—	14	—	14	14	—	—	—
97.	Komenda Powiat. P.W.W.P.	Stołpce	1/3	28	—	1	25	—	26	26	—	—	—
98.	Komenda Ośrodka W. F.	Lublin	19/2	73	—	6	52	1	57	56	2	—	—
99.	Powiat. Komitet W. F. P. F.	Skałat	28/2	40	—	—	40	—	40	40	—	—	—
100.	Śląski Klub Narciarski	Koniaków	22/1	45	1	7	19	19	8	15	7	5	—
101.	Śląski Klub Narciarski	Ustroń	22/1	26	—	9	16	25	—	17	2	6	—
102.	Śląski Klub Narciarski	Ustroń	19/2	24	—	4	20	12	12	9	1	14	—
103.	Śląski Klub Narciarski	Wisła	19/2	45	1	6	29	24	12	31	3	2	—
104.	Śląski Klub Narciarski	Istebna	26/2	23	—	3	10	13	—	8	—	5	—
105.	Śląski Klub Narciarski	Barania Góra	26/2	11	1	4	5	9	1	8	2	—	—
106.	Śląski Klub Narciarski	Koniaków	10/3	11	—	—	11	3	8	11	—	—	—
107.	Śląski Klub Narciarski	Barania Góra	26/2	8	1	1	3	5	—	5	—	—	—
108.	T. N. 2 p. strzelc. podhal.	Sanok	18/2	90	—	13	79	85	—	85	—	—	—
109.	T. N. 2 p. strzelc. podhal.	Sanok	23/2	145	1	7	134	142	—	142	—	—	—
110.	T. N. 2 p. strzelc. podhal.	Brzozów	23/2	50	—	2	45	47	—	29	—	16	2
111.	T. N. 2 p. strzelc. podhal.	Sanok	25/2	15	—	2	13	15	—	—	8	7	—
112.	T. N. 2 p. strzelc. podhal.	Sanok	26/2	57	—	4	53	57	—	31	1	24	1
113.	T. N. 2 p. strzelc. podhal.	Sanok	5/3	23	—	1	19	20	—	20	—	—	—
114.	SN. Zw. Strzeleckiego	Chrzanów	26/2	21	—	1	5	2	4	6	—	—	—
115.	Okr. Zw. Narciarski	Grodno	11/3	67	—	3	55	—	58	25	15	8	10
116.	Z. T. T. N. Makkabi Bielsko	Hala Boracza	19/2	82	8	29	40	70	7	52	8	16	1
117.	19 dywizja Piechoty	Mołodeczno	10/3	148	—	2	122	—	124	124	—	—	—
118.	Korp. Ochr. Pogr. Krasne	W Bakszrach	6/3	58	—	—	58	—	58	58	—	—	—
119.	SN. WKS. 3 p. Strz. Podh.	na Klimczoku	26/3	48	6	13	29	48	—	48	—	—	—
120.	Komenda Ośrod. Narciarsk.	Zwardoń	16/2	44	—	3	39	5	37	42	—	—	—
121.	Komenda Ośrod. Narciarsk.	Zwardoń	11/1	115	—	2	107	4	105	47	24	26	12
122.	SN. PTT. Stanisławów	Worochta	26/3	51	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sumy z komunikatów weryfikacyjnych od Nr. 1 do Nr. 84				3754	23	290	2711	1175	1849	2282	337	351	54
Razem				5631	47	449	4041	1832	2705	3519	437	501	80

tem tym nie zamierzamy przejść do porządku i K. S. wyciągnie zeń odpowiednie konsekwencje.

Wogóle doświadczenia ubiegłego sezonu posłużą do poprawek i udoskonalenia „Wskazówek do urządzania zawodów o odznakę", które doznają pewnych zmian. Celem ich będzie m. i. urealnianie zbyt teoretycznych przepisów o terminach weryfikacyjnych. Wobec bowiem ogromnego nawału materjału weryfikacyjnego biuro K. S. nie mogło i nadal nie mogłoby dotrzymywać dotychczasowych terminów bez nadmiernie wielkiego podniesienia kosztów administracyjnych.

Natomiast przepisy samego „Regulaminu odznaki sprawności" wykazały w pełni swą aktualność i nie wymagają zmian. Załączona szczegółowa statystyka na str. 37 daje pełny obraz ekspansji i wszechstronności rozwoju odznaki za sprawność narciarską.

6. Obóz zjazdowy.

Jako dalszy ciąg pracy nad biegami zjazdowemi, wspomnianej w rozdziale „2. Zawody krajowe", było zorganizowanie Obozu Zjazdowego i sprowadzenie trenera zagranicznego.

Myśl ta wyłoniła się w związku z propozycją obesłania zawodów angielskich „Arlberg-Kandahar" w Mürren. Sekr. gen. P.Z.N. dr Szatkowski zaproponował, by wobec bardzo niepewnych wyników w Mürren, pieniądze na ten cel przeznaczone, obrócić raczej na sprowadzenie trenera zagranicznego. Myśl ta została przez K. S. akceptowana i po przeprowadzeniu korespondencji z Związkiem Austrjackim, dnia 8 kwietnia przybył do Polski p. Gottfried Wolfgang z Wiednia, jeden z najlepszych zjazdowców alpejskich, wybitny znawca zasad nowoczesnego biegu zjazdowego i slalomu. W międzyczasie z polecenia K. S. p. inż. T. Ramza zorganizował obóz w Dol. 5-ciu Stawów Polskich, gdzie wówczas były jedyne możliwe warunki śniegowe. Tuż przed rozpoczęciem kursu, który trwał od 9—15 kwietnia, nastąpiły obfite opady śnieżne, tak że trening odbył się w doskonałych warunkach, co znacznie ułatwiło pracę Wolfgangowi. W kursie wzięło udział 16 zawodników wyznaczonych przez kapitana sportowego. Wszyscy uczestnicy byli na całkowitym utrzymaniu P.Z.N. Mimo trudnych i licznych ćwiczeń nie zaszedł

żaden wypadek uszkodzenia cielesnego. U wszystkich dało się zauważyć duże zainteresowanie i pilność w pracy, co w efekcie dało znaczny postęp w technice i opanowaniu zjazdu. Mimo to w odbytych na zakończenie kursu próbnych zawodach, Wolfgang z łatwością odniósł zwycięstwo w czasie 1.34. Drugi Schindler 1.51.6. Trzeci Bochenek 2.09.4. Czwarty Marusarz St. 2.10.7. Piąty Czech Bron. 2.14.1. W kursie wzięły również udział 2 zawodniczki: Z. Stopkówna i Br. Staszel-Polankowa.

Urządzenie Obozu Zjazdowego jest poważnym krokiem naprzód w dziedzinie biegów zjazdowych i można żywić nadzieję, że będzie on solidną podstawą pracy w przyszłym sezonie. Uczestnicy kursu bowiem nietylko osobiście wiele skorzystali, ale znajduje się wśród nich też materjał instruktorski, który będzie zużyty przy organizowaniu kursów okręgowych i klubowych.

7. Różne.

Prócz wymienionych wyżej najważniejszych prac, K. S. załatwiała cały szereg innych spraw, wynikających jużto z ciągłości pracy, jużto dorywczo wyłaniających się. Do nich należą:

Referat skoczni narciarskich, prowadzony przez dyr. R. Loteczkę, który prowadzi ewidencję wszystkich skoczni w Polsce oraz projektuje i współpracuje przy wszystkich nowopowstających. W ubiegłym sezonie wykończono projektowane przez niego skocznie w Rozłuczu i Ojcowie oraz polską skocznię w Nydku (Czechosłowacja). Nadto opracowano projekty skoczni w Suchej i Ustroniu. K. S. o ile możności forsowała budowę skoczni małych, treningowych, na których możnaby kształcić skoczków początkujących. Odnosiło się to tak do miejscowości, w których nie było żadnych skoczni, jak też i do miejscowości, gdzie już są skocznie duże.

Sprawy personalne i dyscyplinarne.

K. S. weryfikuje i prowadzi ewidencję wszystkich zawodów w Polsce i na podstawie ich wyników przydziela zawodników do klas. Z początkiem sezonu jak corocznie wydała listę zawodników, która obecnie liczy 1083 zawodników i 63 zawodniczek. Stan i poziom moralny zawodników jest naogół dobry. Kilka wypadków niesportowego zachowania oraz braku ambicji, który obja-

wił się przez nieuzasadnione odstąpienie od biegu w zawodach zagranicznych, zostało surowo ukaranych.

W dziedzinie *narciarstwa kobiecego* utworzono przy K. S. specjalnego referenta, który po kilkoletniej przerwie wydał znowu listę zawodniczek. Nadto opracowano projekt zmiany regulaminu zawodów kobiecych, które zostaną postawione na płaszczyźnie najbardziej organizmowi kobiecemu odpowiadającej.

W związku z *Makkabiadą* zimową, która odbyła się w lutym w Zakopanem, zwrócono się do P.Z.N. z prośbą o mianowania delegatów, którzy byliby łącznikami między Komitetem organizacyjnym a P.Z.N. Mianowano w tym celu 2 członków K. S., którzy odbyli z Komitetem kilka posiedzeń, niemieli jednak żadnego wpływu na organizację i przebieg zawodów. K. S. w miarę możności uwzględniała postulaty Komitetu, co spotkało się z uznaniem odnośnych sfer.

Przy pracach nad realizacją *meczu słowiańskiego* członkowie K. S. brali żywy udział na posiedzeniach w Krakowie, Insbruku i Harrachowie, ustalając ostateczne brzmienie regulaminu zawodów.

W usiłowaniu *rozszerzenia kadr zawodniczych* K. S. zwracała baczną uwagę na pracę w innych, poza Podhalem ośrodkach a więc przedewszystkiem na okręg Śląski, Lwowski i Przemyski. Widomym objawem pewnego postępu jest wyznaczenie do drużyny reprezentacyjnej Polski, pierwszy raz od wielu lat zawodnika nie z Zakopanego. Był nim Jan Legierski z Śląskiego Klubu Narciarskiego.

Z prac rozpoczętych, a które ukończone mają być przed przyszłym sezonem, najważniejszą jest zmiana regulaminu zawodów dostosowanego do regulaminu F.I.S. Z tymi zmianami łączą się ściśle zmiany w regulaminach okręgów. Po uwzględnieniu ich z Zarządami Okręgów i zatwierdzeniu przez Radę P.Z.N. ukażą się przed przyszłym sezonem w druku jako część zamierzonego wydawnictwa p. t. Organizacja P.Z.N.

Sekretarz
mgr St. Breuer

Przewodniczący
Hugo Grosman

SPRAWOZDANIE KAPITANA ZWIĄZKOWEGO

Ściśle pojęta funkcja „kapitana związkowego", polegająca na wyznaczaniu drużyny reprezentacyjnej na zawody międzynarodowe, wykonywana była w sprawozdawczym okresie w następujących wypadkach:

1. Mistrzostwa Związku Węgierskiego w Budapeszcie,
2. Mistrzostwa Związku Jugosłowiańskiego w Bohinj,
3. Zawody FIS w Insbruku,
4. Mistrzostwa Republiki Czechosłowackiej w Harrachovo,
5. Zestawienie obozu zjazdowego w Pięciu Stawach.

Ponieważ zawody w pierwszych trzech wypadkach kolidowały ze sobą pod względem czasu, przeto zasadniczo wyznaczona została jedna drużyna, która podzieliła się — biorąc jedną częścią udział w zawodach w Budapeszcie, jedną częścią w Jugosławji, potem zaś połączyła się i startowała w zawodach FIS w Insbrucku.

Wyniki sportowe naszych zawodników, omówione były obszernie przez prasę. Należy stwierdzić, że w spotkaniach międzynarodowych — nasze wartości sportowe przedstawiły się: w biegach naogół słabo, w skokach natomiast i biegu złożonym — stosunkowo dobrze.

Wprawdzie w większości zawodów występowały nader nieprzychylne warunki atmosferyczne, które ujemnie wpłynęły nawyniki osiągnięte przez naszych zawodników zwłaszcza w biegach, to jednak objektywnie stwierdzić należy: znaczne obniżenie biegowego poziomu naszych czołowych zawodników.

Należy podkreślić, że materjał fizyczny, jakim rozporządzamy, jest stosunkowo słaby i w ostatnich latach stoi on w coraz bardziej rażącej sprzeczności z tym materjałem fizycznym, jaki wystawia zagranica.

Jest to prawdopodobnie wynikiem tej okoliczności, iż reprezentacje nasze w biegach narciarskich rekrutują się prawie bez wyjątku z ludności górskiej, która w naszym kraju nie odznacza się wielkiemi walorami fizycznemi. W skokach — okoliczność ta nie odgrywa roli decydującej, a nawet — wręcz przeciwnie — ludność górska naszego kraju daje zawodników o wielkiem poczuciu stylu i odwadze.

Obniżenie się naszej klasy biegowej przypadło na czas niewątpliwego kryzysu całego sportu polskiego. Wszędzie obserwujemy dziś w spotkaniach międzynarodowych znaczne cofnięcie się w tył wyników osiąganych przez naszych czołowych reprezentantów sportu.

Zawodnicy nasi rekrutują się ze sfery, której uposażenie materjalne jest bardzo słabe. Niejednokrotnie obserwowaliśmy znaczne objawy niedożywienia zawodników. Gdy się zważy, że bieg narciarski w zimowych warunkach — stawia pod tym względem zupełnie szczególne wymagania, to wyniki osiągane przez naszych zawodników (w porównaniu z klasą międzynarodową) nie powinny być niesprawiedliwie oceniane.

W związku z kryzysem gospodarczym i ogólnem zubożeniem — kadra naszych czołowych zawodników znajduje się obecnie w jeszcze gorszych niż przedtem — warunkach życiowych. Przy przeniesieniu ich z tych warunków w dobre, towarzyszące ekspedycjom zagranicznym — powstają w organizmach zawodników zaburzenia, które niewątpliwie wpływają na obniżenie się ich formy.

Na spostrzeżenie powyższe należy z całym naciskiem zwrócić uwagę, o ile w przyszłości pragniemy w dalszym ciągu utrzymać tę pozycję sportową, jaką mieliśmy w ubiegłych latach.

Przy zetknięciu się z reprezentantami międzynarodowego narciarstwa oczywistem było, że zawodnicy nasi reprezentują wysoką klasę techniczną, dość dobrą klasę treningu, zrozumienie zasad taktyki — niemniej jednak wyniki pozostawały w tyle poza tem, czego należało się spodziewać.

Przypisać to należy właśnie powyższym okolicznościom, a więc: słabemu z natury materjałowi fizycznemu (o dużych zresztą wartościach psychicznych), oraz złym warunkom życiowym, w jakich nasi zawodnicy sport uprawiają.

W czasie ekspedycyj zagranicznych, zachowanie naszych zawodników odnośnie dyscypliny, naogół odpowiadało wymaganiom.

Stwierdzić jednak należy bardzo częste wypadki wycofywania się z biegów i nie dochodzenia do mety z powodu osiągniętego na trasie złego wyniku.

Komisja sportowa, a często i same kierownictwa ekspedycyj — wkraczały w tych wypadkach doraźnie. Należy żywić przekonanie, że w przyszłości te objawy złego wyrobienia sportowego ustąpią.

Należy podkreślić, że sfery kierujące polskim sportem narciarskim, nie czyniły nigdy zarzutów zawodnikom w razie osiągnięcia złych rezultatów, uważają jednak że, nieukończenie biegu usprawiedliwione być może jedynie złym stanem zdrowia.

Kapitan związkowy stwierdza, że w okresie zestawiania składu drużyn spotykał się niekiedy w roku sprawozdawczym z próbami wpływania na jego orzeczenie — na korzyść tego lub owego zawodnika. Niezależnie od osoby, która urząd kapitana związkowego spełnia, należy stwierdzić, że tego rodzaju metody są niedopuszczalne, podobnie też, jak żądanie wyjawienia, na jakich zasadach dany skład został ustalony. Funkcja kapitana związkowego jest funkcją dyskrecjonalną i o tem winni pamiętać kierownicy sportowi poszczególnych klubów.

W zakończeniu pozwala sobie kapitan związkowy podziękować wszystkim zawodnikom, wyznaczonym w skład reprezentacyj, za to, że w miarę swych sił starali się spełnić swe sportowe zadanie. Ponadto dziękuje kapitan związkowy kierownikom poszczególnych drużyn, a w szczególności pp. inż. Tadeuszowi Ramzie, inż. Kazimierzowi Schielemu, Hugonowi Grosmanowi i dyr. Romanowi Loteczce — za trudy związane z prowadzeniem poszczególnych ekspedycyj.

St. Faecher

SPRAWOZDANIE KOMISJI TURYSTYCZNEJ.

Znaczną część działalności Komisji Turystycznej P.Z.N. w sezonie sprawozdawczym zajęło przygotowanie i wprowadzenie w życie „odznaki górskiej". Z rozwoju tej instytucji przedłożone jest osobne sprawozdanie, które obrazuje w jakim stopniu zamierzenia Komisji Turystycznej zostały urzeczywistnione.

Zasadniczy referat dotyczący „odznaki górskiej" przedłożony został pierwszej Radzie Narciarskiej, która po obszernej dyskusji projekt w głównych zarysach zaakceptowała i zaleciła wprowadzić go w życie jako celowy i mogący poważnie przyczynić się do propagandy turystyki wśród szerokich sfer narciarzy.

Na podstawie wyników obrad Rady — opracowała Komisja Turystyczna szczegółowy regulamin, którego wniosek został bez zmian przez Zarząd Główny przyjęty. Celem propagandy nowowprowadzonej instytucji, ogłosiła Komisja Turystyczna wspomniany regulamin w „Kalendarzu Informacyjnym", oraz wydała w osobnym druku, który rozsyłano bezpłatnie, lub kolportowano za bardzo niską opłatą. Równolegle prowadziła Komisja Turystyczna odpowiednią akcję prasową, celem obudzenia zainteresowania dla nowej instytucji.

W wykonaniu postanowień regulaminu „O. G.", przekazującego kontrolę nad próbami turystycznemi t. zw. „przodownikom" — Komisja Turystyczna zajęła się mianowaniem odpowiedniej ilości osób zaufanych, któreby były uprawnione do protokołowania wycieczek zaliczanych do punktacji. W tym względzie Komisja Turystyczna starała się, aby każde zrzeszenie oraz każde środowisko miało odpowiednią ilość „przodowników". Podkreślić należy, że zgłoszenia ze strony zainteresowanych stowarzyszeń były liczne

i umożliwiły Komisji Turystycznej zestawienie wystarczającej kadry „przodowników".

Jakkolwiek lista punktowanych wycieczek ustalona była na pierwszy rok istnienia Komisji Turystycznej — jedynie prowizorycznie, to jednak nie wzbudziła ona większych zastrzeżeń i przyjęta została jako wynik objektywnej oceny terenów i trudności wycieczkowych. W jednym tylko wypadku, wskutek pominięcia określonego terenu — Komisja Turystyczna spotkała się ze sprzeciwem zainteresowanego towarzystwa, co zresztą wzięła K. T. pod uwagę na przyszłość przy ustalaniu listy punktowanych wycieczek na rok 1933/4.

Rozwój zainteresowania odznaką górską, przebieg protokołowania, wyniki i statystyka, przedstawione są osobno. Komisja Turystyczna na tem miejscu stwierdzić może duży sukces nowowprowadzonej instytucji i poważne życiowe uzasadnienie regulaminu, jaki on w praktycznem wykonaniu znalazł. Komisja Turystyczna — przez cały czas sezonu — badała dokładnie wszystkie okoliczności związane z „odznaką górską" i przygotowała obszerny materjał, który będzie podstawą dla usprawnienia tej instytucji w przyszłości.

W przygotowaniu sezonu zimowego 1932/3 Komisja Turystyczna zajęła się zestawieniem najważniejszych postulatów, dotyczących turystyki, a zwłaszcza ruchu popularnego. Na konferencji porozumiewawczej Związków Sportowych, Towarzystw, Instytucyj oraz reprezentantów władz, która dorocznym zwyczajem odbyła się w jesieni ub. roku — Komisja Turystyczna przygotowała zestawienie najważniejszych potrzeb komunikacyjnych, oraz wysunęła konkretny projekt organizacji pociągów popularnych.

Komisja Turystyczna uważa, że w obecnych warunkach kryzysowych, jedynie popularne pociągi przynieść mogą znaczne ożywienie ruchu turystycznego. Władze kolejowe koncepcję tę uznały za słuszną i pociągi popularne — przy dalszem współdziałaniu — już ze strony Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa, stały się rzeczywistością.

Pozatem opracowała Komisja Turystyczna cały szereg lokalnych postulatów komunikacyjnych, dotyczących usprawnienia rozkładu jazdy z punktu widzenia turystyki zimowej. Wreszcie — w miarę rozwoju ruchu turystycznego — prowadziła Komisja Turystyczna akcję w kierunku rozszerzenia spisu stacyj t. zw. „docelowych"

i „wyjazdowych“ w odniesieniu do ruchu narciarskiego. Komisja Turystyczna stwierdza przy tej sposobności, niezwykle życzliwe stanowisko, jakie względem postulatów komunikacyjnych zajęły władze kolejowe.

W związku z akcją władz, mających na celu turystyczne ożywienie Karpat Wschodnich, a szczególnie Huculszczyzny — Komisja Turystyczna wzięła przez swych delegatów udział w konferencji porozumiewawczej, odbytej w Stanisławowie, przygotowując kilka referatów.

Reprezentanci Komisji Turystycznej brali udział w obradach Komisji Porozumiewawczej Polskiego Zw. Narciarskiego i Polskiego Tow. Tatrzańskiego przyczyniając się do uzgodnienia szeregu problemów, dotyczących turystycznej gospodarki w górach.

Bieżąca praca Komisji Turystycznej polega na przygotowaniu teoretycznych podstaw, a więc zebraniu danych szczegółowych, odnośnie istniejącego stanu szlaków, schronisk, punktów wycieczkowych itd. Dane te służyły komisji do opracowania „skorowidza wycieczek“, który ukazał się w ostatnim kalendarzu.

W ostatnich czasach przystąpiła Komisja do opracowania planu wydawnictwa kilkotomowego „przewodnika narciarskiego“ po całych polskich terenach narciarskich. Komisja zamierza w tym celu powołać do życia specjalny komitet redakcyjny, złożony z wypróbowanych fachowców i znawców terenu, przyczem wydawnictwo będzie miało jednolity charakter, tak w opracowaniu jak i wyglądzie zewnętrznym. Komisja uważa, że wykonanie tego zadania jest jednym z najpilniejszych problemów najbliższej doby i do zrealizowania tego zamiaru przykłada bardzo wielką wagę.

ODZNAKA GÓRSKA.

Turystyka istotą narciarstwa.

Polski Związek Narciarski postawił sobie w ubiegłym sezonie za zadanie, by wobec dosyć już silnego rozwoju narciarstwa sportowego w łonie Związku, skierować liczne rzesze narciarzy na tory dla nich najwłaściwsze, to znaczy ku turystyce narciarskiej. Ta bowiem *turystyka narciarska*, uprawiana w terenie wśród najwspanialszego otoczenia zimowego, dając możność użycia wszelkich elementów kunsztu jazdy na nartach, *jest istotą narciarstwa.*

Jednak dla dokonania możliwie racjonalnego przesunięcia ku turystyce i celem wskazania właściwej drogi licznym rzeszom narciarzy, niejednokrotnie nieuświadomionych w tej dziedzinie narciarstwa, okazało się koniecznością stworzenie pewnego bodźca, czy też pewnego rodzaju zachęty do uprawiania turystyki.

Cele odznaki.

Ta myśl przyświecała przy tworzeniu projektu Odznaki Górskiej, której celem z jednej strony ma być *wyróżnienie narciarzy* czynnych na polu górskiej turystyki narciarskiej, zaś z drugiej strony *krzewienie ruchu turystycznego* w polskich górach i pociąganie do tego ruchu jak najszerszych mas tak z pośród narciarzy stowarzyszonych jak i niezrzeszonych w P.Z.N.

Warunki zdobycia.

W warunkach zdobywania odznaki nie ma żadnych utrudnień dla narciarzy niestowarzyszonych, często bowiem odbycie szeregu

wycieczek dla zdobycia odznaki wspólnie z narciarzami zrzeszonymi może pośrednio stać się zachętą do zapisania się do którego z klubów zrzeszonych w P.Z.N.

Projekt odznaki uwzględnił również w dużym bardzo stopniu umożliwienie zdobycia odznaki każdemu wprawniejszemu narciarzowi przez odpowiednie dostosowanie norm do wieku i płci ubiegającego się.

Jeżeli w konsekwencji pierwszego z celów odznaki, zdobycie jej staje się rzeczywiście prawdziwą satysfakcją dla narciarza jako widomy znak jego sprawności górskiej, turystycznej, to również spełniając drugie swe naczelne zadanie stała się *Odznaka Górska wybitnym czynnikiem dla rozwoju ruchu turystycznego* a skuteczność jej jako środka pobudzającego dla tego ruchu można było obserwować w ciągu całego sezonu.

Wzrost turystyki klubowej.

Sezon ten zresztą pod względem warunków śniegowych był mało powiedzieć zły, ale poprostu opłakany.

Pomimo to stwierdzić się da przedewszystkiem ogromny wzrost liczby wypraw narciarskich, urządzanych przez kluby, lub większe grupy narciarzy, co między innymi wynika z obowiązku posiadania na wycieczce przodownika upoważnionego do protokołowania odbytej wycieczki. Przodownikami takimi mianowano na wniosek klubów, wytrawnych narciarzy turystów, którzy obecnością swą na wycieczce dają pełną gwarancję, iż wycieczka będzie prowadzona należycie pod względem turystycznym, zapewniając jej uczestnikom całkowite bezpieczeństwo. *Kwestja bezpieczeństwa w czasie wypraw zimowych* jest bowiem sprawą o znacznie większem znaczeniu, aniżeli to ma miejsce w lecie.

Poza samym zapewnieniem należytego kierownictwa na tego rodzaju zbiorowych wycieczkach znaleść tu można bujne życie towarzyskie urozmaicane szeregiem rozrywek.

Skierowanie narciarzy w teren.

Zaobserwować można było również jako jeden z dodatnich skutków Odznaki Górskiej ogólny wzrost ruchu turystycznego przez wciągnięcie do niego osób, które często zadowalały się wy-

kazywaniem swych uzdolnień narciarskich w najbliższym sąsiedztwie dworca kolejowego, karczmy lub łatwo dostępnego schroniska na popularnie zwanych „oślich łączkach".

Zauważono zwiększony ruch turystyczny na szlakach, gdzie dawniej można było napotkać jedynie najwytrawniejszych turystów i to jedynie w sporadycznych wypadkach.

Punktacja wycieczek.

W tym wypadku zasadniczą rolę musi odegrać punktacja szczytów, czy też szlaków narciarskich, oraz prowadzenie odpowiedniej statystyki, którąby umożliwiła obserwowanie rozwoju ruchu turystycznego na pewnych odcinkach.

Narazie posiadamy przegląd dorobku z jednego sezonu, jednak już z tego materjału wyciągnie Komisja Turystyczna liczne wnioski na przyszłość, wspomagając się przy tem wnioskami klubów i osób odznaką zainteresowanych.

Propozycje te nie mogą jednak być uwzględnione w 100%, często bowiem bardzo kierowane są czysto lokalnym interesem, takim n. p. jak kwestja popierania jakiegoś schroniska.

W tego rodzaju politykę Komisja Turystyczna nie może się wdawać, mając *na celu jedynie czystą turystykę najszerszych mas* narciarzy.

Lista wycieczek.

Odpowiednio ułożona lista wycieczek punktowanych nie może być naturalnie w ciągu całego sezonu zmieniona, jedyną bowiem drogą dotarcia jej do ogółu narciarzy jest Informacyjny Kalendarzyk Narciarski, którego treść zostaje ustalona na początku sezonu i nie może ulegać zmianom. Komunikaty turystyczne często *nie bywają czytane nawet przez Zarządy klubów* i nie jest bynajmniej rzeczą dziwną, że treść ich nie dociera nietylko do ogółu narciarzy ubiegających się, czy chcących się ubiegać o odznakę, lecz nawet do przodowników Odznaki Górskiej, którzy powinni przecie być dobrze poinformowani. W przyszłości sprawa ta będzie prawdopodobnie znacznie ułatwiona przez perjodyczne ukazywanie się pisma, które docierać będzie do każdego narciarza zrzeszonego w P.Z.N.

Regulamin.

Poza listą wycieczek punktowanych, która jest jedną z części Regulaminu Odznaki Górskiej Polskiego Związku Narciarskiego, ustalonego na wniosek Komisji Turystycznej przez Zarząd Główny P.Z.N. przy uwzględnieniu wskazówek Rady Narciarskiej P.Z.N. zawiera tenże: I Zasady ogólne. II Sposób zdobywania Odznaki Górskiej. III Postanowienia porządkowe, oraz Wskazówki oficjalne i listę Przodowników, upoważnionych do protokołowania.

Tymi przepisami, uzupełnianymi częściowo i objaśnianymi przez Komunikaty Komisji Turystycznej, ujęto w sposób wyczerpujący sposób ubiegania się i zdobycia odznaki.

Ilość zdobytych odznak.

Tak też w pierwszym sezonie ubiegało się o odznakę 1018 osób z których 504 zdobyło odznakę pierwszego stopnia, czyli bronzową, taką bowiem jedynie można było w pierwszym sezonie uzyskać. Na liczbę 504 osób które uzyskały odznakę złożyło się 381 narc. stowarzyszonych i 123 niezrzeszonych, czyli *że liczba niezrzeszonych nie przekroczyła 24%*. Pewna ilość niestowarzyszonych narciarzy przypada na młodzież szkolną, której nie wolno należeć do klubów.

Podział na kluby.

Szczegółowy wykaz zdobytych odznak przez członków poszczególnych klubów przedstawia się następująco:

Karpackie Towarzystwo Narciarzy, Lwów	23
Przemyskie Towarzystwo Narciarzy, Przemyśl	18
Śląski Klub Narciarski, Katowice	18
Skimka (S.N.Zw. Młodz. Chrześć. Y.M.C.A.) Kraków . . .	17
Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy, Kraków	17
Sekcja Narciarska P.T.T. w Zakopanem	15
Warszawski Klub Narciarski, Warszawa	14
Koło Narciarzy Oddz. Babiog. P.T.T., Żywiec	13
Towarzystwo Narciarskie w Mościcach	13
Sekcja Narciarska P.T.T. w Drohobyczu	12

Sekcja Narc. A.Z.S., Kraków	11
Tow. Wiośl.-Narciarskie, Kraków	11
Sekcja Narc. P.T.T., Biała	9
Sekcja Narc. Wojsk. Kl. Sp., Bielsko-Biała	8
Śląski Klub Narciarski, Rybnik	8
S.N. Kl. Sp. „Rodzina Wojskowa", Warszawa	7
S.N. P.T.G. „Sokół", Chrzanów	6
S.N. Wojsk. Kl. Sp. 2 p.s.p., Sanok	5
Żyd. Tow. Tur. Narc. „Makkabi", Bielsko	5
S.N. Ogniska Zw. Podhal., Rabka-Zdrój	5
S.N. Tow. Przyj. Zwardonia „Rachowiec"	5
S.N. Żyd. Akad. Koła Mił. Kraj., Kraków	5
S.N. Klubu Tennis. 1924, Lwów	5
S.N. Krak. Kl. Tennis., Kraków	5
S.N. Kol. Przysp. Wojsk., Kraków	4
S.N. A.Z.S., Warszawa	3
Makkabi, Warszawa	3
L. K. S. Pogoń, Lwów	3
„Beskid", Andrychów	3
S.N. Wojsk.-Cyw. Kl. Sp. 6 p.s.p. „Korona", Sambor	3
S.N. P.T.T., Stanisławów	3
Wisła, Zakopane	3
A.Z.S., Gdańsk	3
S.N. I. Lw. K.S. Czarni, Lwów	2
S.N. Kl. Sp. W.F. Biali, Borysław	2
Harc. Kl. Narc., Warszawa	2
K.N. W.T.W., Warszawa	2
S.N. Lw. K.S. Lechja, Lwów	1
S.N. K.S. Gdynia	1
S.N. W.K.S. 4 p.s.p., Cieszyn	1
Makkabi, Zakopane	1
S.N. Żyd. T. G. Dror, Lwów	1
Legja, Kraków	1
S.N. Strzelec, Sambor	1
Makkabi, Kraków	1
K.P.W., Zakopane	1
S.N. T. Gimn. Sokół „Grażyna", Warszawa	1

S.N. Wojsk.-Cyw. Kl. Pogoń, Stryj	1
Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa	79
Niestowarzyszeni	123

Nagroda wędrowna i nagroda doroczna.

Obecnie Zarząd Główny czyni starania w Ministerstwie Komunikacji o uzyskanie dużej nagrody wędrownej dla klubu, który zdobędzie największą ilość odznak w ciągu 10 lat ubiegania się i są widoki na uzyskanie jej już w najbliższym sezonie. Poza główną nagrodą otrzymywałyby kluby, zdobywające największą ilość odznak w ciągu jednego roku również mniejszą nagrodę na własność.

Dla nagrody tej ułoży się osobny regulamin, podobnie jak to ma miejsce przy odznace za sprawność.

Przy układaniu regulaminu weźmie się pod uwagę fakt, że Tow. Krzew. Narc. byłoby zbyt silną konkurencją dla innych klubów, wobec czego w ubieganiu się o nagrodę T.K.N. udziału nie weźmie.

Podział ilości wycieczek na części Karpat.

Poza ułożeniem regulaminu nagrody wędrownej przewidywane są również pewne zmiany regulaminu odznaki i punktacji wycieczek, oparte na całosezonowej statystyce. Ze statystyki tej wynika, że nasilenie ruchu turystycznego w poszczególnych częściach gór odpowiada mniejwięcej rozmieszczeniu klubów narciarskich. Podobnie jak największa ilość narciarzy zrzeszona jest na terenach okręgów krakowsko-śląskiego i podhalańskiego, podobnie i te same tereny to jest *Karpaty Zachodnie wraz z Tatrami wykazują największą ilość odbytych wycieczek.*

Na *ogólną ilość wycieczek* rejestrowanych dla Odznaki Górskiej *wynoszącą 4081* przypada na:

Tatry	791	wycieczek,	czyli	19,5%	og. sumy
Karpaty Zach. bez Tatr	2006	„	„	49,0%	„
Karpaty Wsch.	1284	„	„	31,5%	„
razem	4081	wycieczek,	czyli	100%	og. sumy

Ilość wycieczek „straconych“ dla odznaki.

Powyższa suma 4081 zarejestrowanych wycieczek rozpada się na dwie liczby, mianowicie na ilość wycieczek, które *zostały zaliczone dla zdobycia odznaki,* wynoszącą 2986 wycieczek, oraz na *ilość wycieczek „straconych“* to jest takich, które do zdobycia odznaki nie zostały zaliczone, ponieważ poszczególnemu ubiegającemu się o odznakę nie dały w sumie żądanej sumy 100 punktów, wymaganych dla odznaki bronzowej. Ilość tych „straconych“ wycieczek wynosi 1095.

Procentowo liczby te przedstawiają się następująco:

wycieczek niezalicz. do odznaki	1095	t.j.	25%
„ zaliczonych „	2986	„	75%
razem	4081		100%

Stosunek ten procentowy nie jest jednakowy we wszystkich częściach Karpat i w odniesieniu do stosowanego już uprzednio podziału przedstawia się:

w Tatrach	wycieczek niezalicz. do odznaki	162	t.j.	20,5%
	„ zaliczonych „	629	„	79,5%
	razem	791		100%

podobnie zupełnie przedstawia się:

w Karpatach Zach.	wycieczek niezalicz. do odznaki	257	t.j.	20%
bez Tatr	„ zaliczonych „	1027	„	80%
	razem	1284		100%

natomiast zupełnie inaczej przedstawia się ten stosunek:

w Karpatach	wycieczek niezalicz. do odznaki	676	t.j.	34%
Wschodnich	„ zaliczonych „	1330	„	66%
	razem	2006		100%

Jak z powyższego zestawienia widać znacznie więcej osób nie ukończyło rozpoczętego ubiegania się o odznakę w Karpatach Wschodnich, aniżeli to miało miejsce w Karpatach Zachodnich i Tatrach. Jeżeli zastanowimy się nad przyczyną tego objawu, to spostrzeżemy, że jakkolwiek we Wschodniej części Karpat odbyto

wiele poważnych wycieczek narciarskich, to jednak dużą także ilość protokołów dostarczyli uczestnicy niedzielnych pociągów bridge'owych, które ze względu na krótki okres dobrego zaśnieżenia nie dały im możności odbycia większej ilości wycieczek.

W ten sposób Karpaty Wschodnie zadecydowały w ogólnej statystyce, podnosząc ilość wycieczek „straconych" dla odznaki do 25% liczby ogólnej wycieczek.

Ilość wycieczek na poszczególnych szlakach.

Jeżeli zestawimy frekwencję na poszczególnych szczytach, czy szlakach narciarskich, to w dalszym ciągu na pierwszym miejscu idzie Zachodnia część Karpat wraz z Tatrami, oraz nieco dalej okolica Skolego, jako głównego punktu wycieczkowego dla Lwowa.

Szczegółowo wykaz ten przedstawia się jak następuje:
(Podajemy ilość punktów przyznawanych za dany szczyt)

Pilsko	17—19	punktów	316 wyc.
Barania Góra	13—19	„	309
Rachowiec	8—10	„	278
Kasprowy	16—20	„	238
Trościan	15—20	„	237
W-ka Racza	16—20	„	235
Wysoki Wierch	15	„	198
Jaworzyna	13—15	„	177
Babia Góra	16—22	„	174
Zielony Wierch	15—18	„	169
Turbacz	12—15	„	159
Czantorja	12—15	„	131
Zaroślak	20	„	116
Czarna Repa	25	„	91
Rakoń	20	„	89
Czarny Staw Gąs.	10	„	76
Pikuj	32	„	75
Zawrat	28—32	„	75
Kińczyk Buk.	15	„	65
Czerwone Wierchy	30	„	58

Howerla	20	punktów	57	wyc.
Klimczok i Magóra	10	„	57	
Skrzyczne	12—16	„	54	
Trzydniowiański	16	„	53	
Pyszniańska prz.	15	„	50	
Tomanowa prz.	15—22	„	43	
Ciuchowy Dział	12	„	39	
Gorgan Wyszk.	22	„	38	
Doboszanka	28	„	35	
Gładka prz.	15—24	„	34	
Luboń W-ki	12—14	„	34	
Radziejowa	17—18	„	33	
Halicz	17	„	28	
Żółta Turnia	20	„	27	
Wołowiec	25	„	24	
Turkuł	22	„	23	
Beskid mały (grzbiet.)	23	„	22	
Pusta W-ka	14	„	18	
Sywula	28	„	18	
Popadja	22	„	17	
Starorobociański	27	„	16	
Pożyżewska	17	„	13	
Gorgan Jawornik	22	„	11	
Paraszka	22	„	10	
Ihrowyszcze i Wysoka	25	„	9	
Widnocha	15	„	9	
Zełemin	15	„	9	
Kindrat	15	„	8	
Kamienista	20	„	6	
Nad Kamieniem	15—16	„	5	
Grofa	22	„	4	
Ukiernia-Mołoda	25	„	4	
Romanka	13	„	4	
Bystra	25	„	2	
Bratkowska	22	„	1	
	razem		4081	wyc.

Z podanego powyżej wykazu widać, że poza utartymi szlakami, szczególnie w Karpatach Zachodnich również niejednokrotnie dużą bardzo frekwencję wykazują szczyty, bądźto ciężko dostępne, jak np. Pikuj, lub stosunkowo trudne technicznie jak Czerwone Wierchy.

W obu tych wypadkach można twierdzić z całą pewnością, że na ilość odbytych wycieczek wpłynęła decydująco kwestja ubiegania się o odznakę i szczyty te, należące uprzednio do bardzo rzadko uczęszczanych, wykazują dziś ilość odwiedzających niebywale wielką.

Również we wszystkich innych wypadkach stwierdzić można, że *Odznaka Górska wywarła w dziedzinie turystyki zimowej wpływ zasadniczy*, jakkolwiek był to pierwszy rok jej istnienia, rok próby, i doświadczeń.

Pozatem nie trzeba zapominać, że jakkolwiek statystyka odznaki daje nam prawdopodobny obraz nasilenia stosunkowego turystyki na poszczególnych odcinkach, to jednak nie daje nam rzeczywistej liczby ludzi czynnych w turystyce narciarskiej.

Odznaka górska dostateczną próbą dla P. O. S.

Utworzenie instytucji Odznaki Górskiej znalazło żywy oddźwięk i spotkało się z wielkim uznaniem w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, który trzyma rękę na tętnie całego ruchu sportowego i turystycznego w Polsce.

Nic też dziwnego, że uznając organizację Odznaki Górskiej za stojącą na najwyższym poziomie P.U.W.F. i P.W. dał temu dowód jeszcze przed zakończeniem sezonu zimowego tem, iż zdobycie odznaki górskiej pierwszego stopnia (bronzowej) uznał za dostateczną próbę dla Państwowej Odznaki Sportowej (P.O.S.) w V grupie ćwiczeń (grupa wytrzymałościowa).

RZUT OKA NA PRZYSZŁOŚĆ

Polski Związek Narciarski stoi przed szeregiem zadań, których urzeczywistnienie będzie tylko wtedy możliwem, jeżeli pracę tę rozłoży się na dłuższy okres czasu, jeżeli systematycznie i konsekwentnie przez kilka lat dążyć się będzie do wytkniętych z góry celów. Sezon 1932/33 był okresem próby, był okresem w którym Związek przeniesiony do nowej siedziby i rozpoczynający w całości pracę według nowych zasad próbował, czy nowa forma organizacyjna nadana mu po dłuższej rozwadze, jako owoc trzyletnich prac reorganizacyjnych, nie zawiedzie pokładanej w niej nadziei. Czytelnicy niniejszego sprawozdania osądzą sami, czy Związek przeszedł próbę zadowalniającą. Nam wydaje się, że żywotność i sprawność organizacji złożyły swój egzamin, i że możemy teraz zakreślić sobie te cele, jakie w pierwszym rzędzie życie przed nami stawia. Nie możemy ich naszej pracy narzucać. Jeżeli wytkniemy sobie jakieś zadanie, to musimy przedtem dokładnie rozważyć, czy to co chcemy robić odpowiada wymogom życia i stosunkom obecnie w narciarstwie istniejącym. Możemy wytykać sobie tylko takie cele, jakie odpowiadają rzeczywistości i tym zadatkom na przyszłość, jakie z rzeczywistości dzisiejszej z pewną dozą pewności wywnioskować możemy. Robienie planów na dłuższe okresy, stało się ostatniemi czasy modne. My nie chcemy robić planów. My stwierdzamy tylko, że w tym stanie rzeczy co obecnie, Związek ma przed sobą cele i zadania tak poważne, że realizacja ich wymaga pracy nie jednego, lecz w niektórych wypadkach kilku sezonów. A zadań tych podjąć się musimy, ponieważ Związek wszedł na drogę takiego rozwoju, że może tylko dążyć albo do tak wielkich celów, albo też musiałby zacząć cofać się wstecz. Dlatego też niniejszy program działalności

obejmuje szereg rzeczy, które będzie można zrealizować pracą kilku sezonów. W każdym razie jednak, w każdej dziedzinie zaznaczamy, co może być zrealizowane już w sezonie najbliższym.

Jesteśmy zdania, że organizacja Związku jest w tej chwili wystarczającą dla podołania nie tylko 15.000 członków ilu liczy Związek w chwili obecnej, ale nawet i 30.000, których prawdopodobnie będzie liczył w okresie najbliższego trzechlecia. Dlatego też nie przeraża nas zawrotny wzrost ilości osób zrzeszonych w P.Z.N., ponieważ obecny aparat organizacyjny najzupełniej daje sobie radę nawet i z taką ilością. To co musi być w tej dziedzinie zrobione, to właśnie wzmożenie więzi organizacyjnej wewnątrz Związku, i to tak wzmocnienie porozumienia między Związkiem a Klubami, jak również znalezienie drogi dla Związku do każdego poszczególnego członka w P.Z.N. zrzeszonego. P.Z.N. jest organizacją opartą na określonej i mającej za sobą już tradycję podstawie ideowej. Ta podstawa ideowa powinna być doskonale świadoma wszystkim, którzy w ramach organizacji P.Z.N. pracują. Naturalnym biegiem rzeczy, pierwszym wykładnikiem tej ideologji będzie Rada i Zarząd. Sharmonizowanie działalności tych dwóch organów z każdem działaniem na terenie Związku i w imieniu Związku się odbywającem jest koniecznem. Związek oparty jest na autorytecie jednostek, na ludziach, którzy w długoletniej pracy złożyli dowody, że zdają sobie sprawę z tego jak Związek powinien być prowadzony. Ci wszyscy działacze rozprószeni po całym terenie Rzeczypospolitej, prowadzący kluby powinni na przyszłość utrzymywać silny kontakt z Centralą i Centrala powinna im to ułatwić. Do tego celu służy w pierwszej linji Rada Narciarska, jednocząca w swem łonie wybitne jednostki z terenu, do tego celu służą również różnorodne komisje, jakie powinny być powołane. Z takich komisji na plan pierwszy wysuwa się komisja dla narciarstwa nizinnego, jaka musi w najbliższym czasie powstać, jednocząc w swem łonie tak reprezentantów Centrali jak i reprezentantów terenów nizinnych, na których narciarstwo rozwija się z coraz większą siłą. Komisja ta powinna powstać jaknajprędzej i powinna już w tym roku ukończyć swe prace wstępne, by na jesienną lub zimową Radę 1933/34 mogła przedstawić Związkowi program prac jakie powinny być wykonane w sezonach 1934/36 dla doprowadzenia narciarstwa

nizinnego do takiego samego poziomu sprawności organizacyjnej i sportowej, jaki osiągnęło narciarstwo górskie.

Kontakt z członkami, możność przemówienia do każdego bezpośrednio, pewność dotarcia do wszystkich zrzeszonych, otwarcie dla nich łamów specjalnego pisma, w któremby mogli się wypowiadać i dyskutować na tematy wszystkich obchodzące, jest środkiem, który pozwoli Związkowi jeszcze dokładniej poznać rzeczywisty układ sił i dążeń w terenie, a zarazem będzie potężnym środkiem propagowania ideologji Związku i jego prac bezpośrednio wśród kilkunastotysięcznej rzeszy członków. Własne pismo jest rzeczą konieczną i zacznie wychodzić już w jesieni 1933. Dla wydawania tego pisma musi powstać specjalny ośrodek propagandy w którym będą zrzeszone wszystkie wydawnictwa Związku, a więc tak komunikaty prasowe, jak pismo, jak ewentualnie redakcja rocznika, jakichś ulotek propagandowych względnie innych wydawnictw. Pismo to w minimalnym tylko stopniu obarczające członków będzie jednym z najsilniejszych atutów dla ulepszenia organizacji wewnętrznej Związku.

P.Z.N. musi położyć silny nacisk na odpowiedniem rozwinięciu swego stosunku do trzech instytucji: Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, Ministerstwa Komunikacji i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Państwowy Urząd jest gospodarzem całokształtu stosunków z których jeden odcinek jest zakresem pracy P.Z.N. Praca P.Z.N. musi być najzupełniej uzgodniona z celami i życzeniami Państwowego Urzędu i w tym celu konieczny jest częsty i osobisty kontakt członków Rady z Urzędem. Koniecznem jest, by nawet stale raz w miesiącu z ramienia Rady ktoś jawił się w Państwowym Urzędzie i całą działalność P.Z.N. z działalnością P.U.W.F. uzgadniał. Drugą instytucją z którą P.Z.N., ze względu na coraz bardziej rozwijającą się pracę turystyczną musi utrzymywać kontakt jest Ministerstwo Komunikacji. Konieczność ta jest tak jasna i oczywista, że nie wymaga specjalnego uzasadnienia. Również P.Z.N. gospodarujący dla zimowej turystyki polskiej w górach musi nadal tak serdecznie zadzierżgnięte węzły z Polskiem Towarzystwem Tatrzańskiem utrzymywać i rozwijać. Ścisła wsółppraca w zakresie gospodarki turystycznej w polskich górach jest hasłem P.Z.N. i P.T.T. i dlatego

Komisje porozumiewawcze i wszelkie dla tych spraw wyłonione organy muszą być utrzymane.

Stosunek do zagranicy nie wymaga specjalnych komentarzy. Skupia się on koło trzech zagadnień: pierwsze z nich to utrzymanie stanowiska w dyrekcji FIS, drugie obsyłanie kongresów, olimpjad i zawodów FIS, trzecie wreszcie to utrzymywanie wybitnej roli, jaką w organizacji narciarstwa słowiańskiego P.Z.N. dotychczas odgrywał. Zorganizowanie pierwszych zawodów słowiańskich w roku 1934 w Polsce i kontynuowanie prac w tym kierunku nadal jest prostem zadaniem Związku. O olimpjadzie i zawodach FIS niżej.

Działalność sportowa obejmuje przedewszystkiem to, coby można nazwać administracją życia sportowego, a więc ewidencję zawodników, sędziów i instruktorów teraz już na podstawie nowoczesnych kartotek, ciągłe czuwanie nad dostosowaniem regulaminów do wymogów życia, opiekowanie się jaknajtroskliwsze odznaką za sprawność i wreszcie opieka nad narciarstwem młodzieży, to zadania jakie stale będą stały przed Komisją sportową Związku.

Poza temi „codziennemi" sprawami są jednak jeszcze pewne specjalne kwestje, które muszą być uważane ze specjalne problemy. Do takich kwestyj należy przedewszystkiem rozwiązanie dwóch zadań, przygotowania reprezentacji sportowej i z tem bardzo żywa, łącząca się kwestja przygotowania olimpjady, a obok tego sprawa wyszkolenia w jeździe na nartach. Środkiem rozwiązującym oba te zagadnienia, jest utworzenie ośrodka w najsilniejszym sportowo środowisku to znaczy w Zakopanem. Ośrodek taki winien być utworzony już w jesieni 1933 i pracować systematycznie aż do Olimpjady 1936 powinien być zarazem przygotowaniem reprezentacji olimpijskiej, a więc miejscem pracy najlepszych zawodników przed zawodami FIS i olimpjadą, jak również ośrodkiem, w którym byłoby możliwem wyszkolenie i przeszkolenie instruktorów, przez wykorzystanie wielkiej ilości doskonałych sił w środowisku zakopiańskiem się znajdujących. Ośrodek zakopiański powinien nie tylko obejmować całą zaprawę przedolimpijską, ale również szereg kursów, najpierw, z początkiem sezonu szereg krótkich kursów dla instruktorów zawodowych, dalej odpowiedni kurs związkowy podobny jak w roku zeszłym dla trenerów

amatorów, wreszcie możność przeprowadzenia szeregu kursów w czasie całej zimy. Te kursy wszystkie razem miałyby za zadanie postawienie nauczania jazdy na nartach na jednolitym a wysokim poziomie i położenie kresu temu co się w tej chwili dzieje i co powoduje przy zupełnym chaosie w zakresie metody i kwalifikacji nauczających bardzo niski poziom nauczania. Naturalnie nicby nie stało na przeszkodzie, temu, by poszczególne ośrodki potrzebujące instruktorów, szczególnie dobrych instruktorów zawodowych, instruktorów tych przeszkalały w ośrodku związkowym Krakowa. Z punktu widzenia sportowego uzupełnieniem ośrodka zakopiańskiego na kilka zimowych miesięcy będą ośrodki kilkutygodniowe, jeden na Śląsku o charakterze kursu doskonalącego dla zawodników, drugi o podobnym charakterze obejmujący jednak również kurs zjazdowy, dla ośrodków wschodnio-karpackich. Same sprawy wyszkoleniowe powinny być komisji sportowej oddane osobnemu wydziałowi komisji, który powinien przeprowadzić wszystkie prace z ośrodkiem zakopiańskim i stosownie do ich wyniku zaprojektować szerszą akcję na dalsze sezony. Ze sprawą ośrodka zakopiańskiego łączy się również sprawa trenera. Związek ma zamiar na przyszłość nie sprowadzać stałego i bardzo kosztownego trenera zagranicznego, ale raczej dążyć do wyszkolenia jednego lub dwóch instruktorów krajowych najwyższego typu, którzyby potrafili prowadzić tak kursa doskonalące dla zawodników, jak również kursa instruktorskie. Poza tem będzie można dorazowo na krótkie kursa sprowadzić jakieś wybitne siły zagraniczne w rodzaju tegorocznego kursu Wolfganga, starając się zawsze o takie siły, któreby stały pod względem sportowym na poziomie lub wyżej poziomu naszych dobrych zawodników.

Osią sezonu 1933/34 będą zawody o Mistrzostwo Polski, jubileuszowe na 15-lecie Związku, zarazem pierwsze zawody ogólnosłowiańskie. Na rok 1933/34 trzeba będzie do tych zawodów przyłożyć największe starania, by wypadły one tak jak zawody FIS w 1929 i podniosły nanowo znaczenie zawodów o mistrzostwo Polski.

Zadania turystyczne streszczają się w dwóch dziedzinach: w sprawach prowadzonych bezpośrednio przez P. Z. N. przez jego Komisję turystyczną, oraz w sprawach prowadzonych za pośrednictwem T. K. N. Do pierwszych należy odznaka górska, którą trzeba

kontynuować, dalej popieranie indywidualnych prac inwestycyjnych prowadzonych przez kluby w terenie, wreszcie utrzymywanie kontaktu z Polskiem Towarzystwem Tatrzańskiem i władzami. Poza tem te rzeczy, które zostały dostatecznie wypróbowane, wykonuje z ramienia P. Z. N. — T. K. N. i do tej dziedziny właśnie należą wszelkie starania około zwyczajnej gospodarki turystycznej, komunikaty śniegowe, stacje turystyczne i ratownicze znakowanie szlaków, wydawanie map, przewodników, pilnowanie spraw związanych z komunikacją (rozkłady jazdy) wreszcie te wszystkie drobne sprawy, które należą do dziedziny gospodarki turystycznej i które są troską T. K. N. jako instytucji powołanej do popierania ruchu narciarskiego.

Nie będziemy tu szerzej rozwijać planów, jakie w tej dziedzinie bardzo szczegółowo opracowano i przedłożono Państwowemu Urzędowi na konferencji turystycznej w dniu 29 czerwca 1933. Tu chcemy tylko stwierdzić, że działalność turystyczna, bardzo różnorodna, jest dziś odcinkiem pracy Związku nawet może ważniejszej niż działalność sportowa i należy się spodziewać, że na przyszłość zakres tej działalności coraz więcej będzie wzrastał.

SPIS RZECZY:

DRUKARNIA
NARODOWA
W KRAKOWIE